

[Z. 24.]

A. Salomon

Pyatynskaya Khokhlova

1927. r.

I potracu?

1



1.
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

21 znaczka
53 62

Syngnathus Rochevskyi
1927 r.

2

1. *Stygia* Sebe $T+4^{\circ}R$ B. 744. Prad
pełniącycego pagoda, wiatr, potem
dearu, wiatr silniejszy.
- 2/1 mediana dearu $T+3^{\circ}R$ B. 745.
silny, wiatr silny.
- 3/1 prawy pagoda $T+4^{\circ}$ B. 750
- 4/1 włoch pagoda $T+5^{\circ}R$ B. 740 wzrost
dearu
- 5/1 roda zaci pagoda $T+2$ B. 743.
wzrost dearu - w nocy ciężej
- 6/1 czwartek 3 króli $T-1^{\circ}R$ B. 744.5 pagoda
- 7/1 prawy pagoda $T-5^{\circ}R$ B. 748.
- 8/1 roleta pagoda $T-3^{\circ}R$ B. 749.
- 9/1 mediana zawężenie $T-3^{\circ}R$ B. 753.
- 10/1 prawy dearu adole $T+2^{\circ}R$ B. 745
- 11/1 włoch włoch króli $T+2^{\circ}R$ B. 743
- 12/1 roda włoch dearu $T+2^{\circ}R$ B. 743
- 13/1 Czwartek zaci pagoda $T+2$ B. 740
+ zmarł stara Virakumbi.
- Bat Adam Ri.p
- 14/1 prawy pagoda $T+3^{\circ}R$ B. 738.

NEKROLOGIA.

† Dr Adam Bał. Dn. 13 b. m. zmarł w Krakowie Dr Adam z Hoczwi Bał, starosta krakowski. Urodził się dn. 15 stycznia 1867 r. w majątku rodziców w Nowosiódkach, jako syn Jana i Falecji z Żurowskich. Szkoły średnie i Uniwersytet ukończył w Krakowie. Po ukończeniu studiów prawniczych ze stopniem doktora praw wstąpił w r. 1892 do służby rządowej w administracji politycznej dawnej Galicji. Pracował w namiestnictwie i w starostwach w Jasle, Krośnie i Lisku. Był kolejno kierownikiem starostwa w Lisku (1909), starostą tamże (1911), starostą w Łancucie (1912), gdzie pozostawał aż do końca wojny światowej. W odrodzonej Polsce powołany do służby w P. K. L., pełnił ją początkowo w wydziale administracyjnym, następnie w utworzonym podówczas biurze dla spraw misji zagranicznych i prezydium polskiej Komisji likwidacyjnej.

Urzędnik doświadczony, człowiek prawy, — uprzejmy i uczynny w urzędowaniu i w stosunkach osobistych, pozostawia s. p. Adam Bał najlepsze wspomnienie u swoich kolegów, przyjaciół i znajomych.

Cześć jego pamięci.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął p. prezydent Rolle żałobnem wspomnieniem p. ks. infułata Krupińskiego, b. radcy miejskiego, oraz s. p. senatora Misiówka, członka Rady, podnosząc ich zasługi dla miasta. Radni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Następnie sekretarz Strasik odczytał nagły wniosek r. m. Haeckera w sprawie sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego i złożenia ich na Wawelu. Rada miejska zwraca się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i do rządu z gorącą prośbą o zrealizowanie tej podniesłej myśli przekazanej Polsce niepodległej przez Polskę z doby zaborów.

Nagłość wniosku Rada miejska wśród oklasków jednomyślnie uchwaliła.

Wniosek o rozbudowę głównego dworca osobowego uchwalono po uzasadnieniu go przez r. Potuczka. Następnie r. Kleinberger przedłożył wniosek nagły zwracający się do Izby skarbowej z żądaniem, by ta odroczyła płatność podatków i rozłożyla je na raty.

15/ Sobota

Wzrost
F + 50 R

B. 737.

16/ niedziela
pogoda

F + 60 - w
Stawem + 15.0%

B. 742.

Strefa przekazy.
Polityka i rat
organy pryncypia
półnego wczoraj
i bieżących, wigo
mie polnowada
prekara i na
parturę racyat

Radca Dr Müller zgłosił dodatkowy wniosek, by z ewentualnego tego dobrodziejstwa mogli korzystać ci podatnicy, którzy są dotknięci obecnym kryzysem.

Rada uchwaliła większością głosów wniosek r. Kleinbergera, odrzucając jednakowoż dodatkowy wniosek r. Dr Müllera.

Przystąpiono następnie do pierwszego punktu porządku dziennego, a to do sprawozdania komisji teatralnej i sekcji skarbowej z działalności teatru miejskiego w ostatnich trzech sezonach. Referuje r. Dr Lang.

Rada wśród ogólnej ciszy przysłuchuje się wywodom referenta. Od czasu posiedzenia dnia 12-go czerwca 1923 r. na którym powierzono kierownictwo teatru miejskiego p. Trzczińskiemu, dopiero teraz sprawa teatru wchodzi na posiedzenie Rady miejskiej. Teatr miał swoje tłuste lata, obecnie przyszedł kryzys i to nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Ze dochody nie pokrywają wydatków, składają się na to różne przyczyny. Najważniejszą z nich jest ogólne zubożenie inteligencji i olbrzymi rozwój kin, do których uczęszczają, szerokie masy, nie odczuwające jeszcze potrzeby teatru. Deficyt teatru miejskiego za ostatni rok wynosi 360.000 czyli, że gmina do teatru dokłada po 36.000 miesięcznie, ale pozostają jej wzamian koszty oraz kosztowne dekoracje, a co najważniejsze, możność utrzymania placówki teatralnej na wysokim poziomie. Miasto jednak będzie się starać o możliwie największe oszczędności. Stan personelu teatralnego wynosi 44 osób, przeważnie lichy płatnych, tylko 7 osób ma od 600—800 zł. miesięcznie, zaś 5 osób tylko przekracza tę sumę. Deficyt teatru miasto będzie pokrywało dochodami z podatku kinowego.

Po referencie zabrał głos dyr. teatru miejskiego p. Zygmunt Nowakowski, który w dłuższej przemowie uzasadniał wywody r. Langa, a następnie omówił dotychczasowy repertuar i przyszły, który mówca będzie się starał utrzymać na wysokim poziomie.

W dyskusji zabrał głos r. Klimecki, który podniósł, że nie można miasta narażać na dalsze straty, lecz trzeba teatr miejski wydzierżawić prywatnemu przedsiębiorcy.

Uwagi p. Klimeckiego zbijał w rzeczowej mowie r. Haecker.

Po dyskusji wniosek referenta Dr Lange uchwalono.

*polityki, pracują
cych!*

Zjazd rektorów polskich szkół akademickich w Krakowie.

(w) W sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się wieczoraj obrady Zjazdu rektorów polskich szkół akademickich.

Tematem obrad, którym przewodniczył rektor Uniwersytetu lwowskiego prof. dr Józef Stenitadzki, jako najstarszy wiekiem, są sprawy wewnętrzne uniwersyteckie, głównie natury gospodarczo-administracyjnej.

Poza przewodniczącym biorą w obradach udział: rektor U. i prof. dr. Leon Marchlewski, dr. Adolf Szyzko-Bohusz, rektor akademii sztuk pięknych w Krakowie, inż. Edmund Chromiński, rektor akademii górniczej, prof. dr. Bolesław Hryniewiecki, rektor uniwersytetu warszawskiego, prof. dr. Ma-

rian Zdzienchowski, rektor uniwersytetu wileńskiego, prof. Jan Grochmalicki, rektor uniw. poznańskiego, prof. Ludwik Szperl, rektor politechniki warszawskiej, prof. dr. Otto Nadołski, rektor politechniki lwowskiej, prof. dr. Wacław Moraczewski, rektor lwowskiej akademii medycznej i b. minister skarbu dr Władysław Grabski, rektor Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.

O 8 wieczór uczestnicy obrad spożyli w zamkniętym gronie obiad w Starym Teatrze, poczem gremialnie zaszereżyli swoją obecnością bal ogólny.

Dzisiaj spodziewane jest zamknięcie obrad Zjazdu.

Artyści przeciw krak. Tow. Sztuk Pięknych.

Otrzymujemy następujące pismo:

Zebrań na nadzwyczajnem zebraniu członków krakowskiego Związku plastyków, przejęci troską o byt i powagę krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, które dzięki złej gospodarce przedstawia dzisiaj zatruwający obraz indolencji i zbankrutowawszy pod względem artystycznym, szybkim krokiem dąży i do wynikającej stąd ruiny materialnej, stwierdzają:

Kilkakrotne usiłowania artystów, by wprowadzić w Tow. sanację i uregulować zaniedbane, a przecież statutem określone życie jego, nawiązać kontakt z twórczością na polu plastyki w całej Polsce, słowem by przywrócić dawne, tak chlubne tradycje, nie odniosły skutku. Przeciwnie dyrekcja Twa, ignorując słusze i tylko z motywów artystycznych wynikające żądania nasze, którzy jako artyści i jako wystawcy mają niewątpliwie prawo i obowiązek interesowania się losami Twa, odsunęła się w zupełności od życia artystycznego i nie okazuje w dalszym ciągu chęci nawiązania kontaktu z ruchem artystycznym w Polsce i doprowadziła do tego, że bezplanowe, niedbale urządzone wystawy w brudnych, zimnych i niegościnnych salach wypłoszyły publiczność, a brak jakiegokolwiek zainteresowania się ze strony dyrekcji wobec wystawców, a nawet wrogie wobec nich stanowisko zmniechęciły artystów do przysyłania swoich prac.

Jaskrawym przykładem niedbalstwa jest sposób, w jaki dyrekcja urządziła obecną wystawę „jubileuszową” Teodora Axentowicza. Jest to tak oburzający, jaskrawy dowód lekceważenia obowiązków Twa Sztuk Pięknych, że dłużej czekać nie możemy.

Wobec tego, stwierdzając, że postępowanie obecnej dyrekcji jest w niewątpliwie sprzeczności z hasłami, któremi kierowali się założyciele Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie i nie mogąc legalną drogą wpłynąć na sanację stosunków, obecnie w niem panujących, a chcąc ratować byt zasłużonej instytucji, upraszamy dyrekcję Twa, aby na znak solidarności z nami, zechciała bezzwłocznie zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie Twa Sztuk Pięknych w Krakowie, złożyła swoje mandaty, po-

prosiwszy przedtem zgromadzenie o przeprowadzenie nowych wyborów.

Zastrzegamy się, że nie chcemy w jakiegokolwiek formie kwestjonować dobrej woli członków zarządu Twa, powszechnie składających poważanych ludzi, a stwierdzamy tylko, że jako całość dyrekcja zupełnie nie odpowiada swoim obowiązkom. Aby dać wyraz naszemu stanowisku wobec obecnej dyrekcji, ogłaszamy **bojkot Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie**, który trwać będzie aż do nowych wyborów dyrekcji Twa i przeprowadzenia reform, któreby dały gwarancję, że życie Twa wkroczyło na nowe, normalne tory.

Równocześnie wzywamy w imię koleżeństwa wszystkich naszych członków, jako też członków Tow. „Sztuka” i „Jednoróg”, ludźmi wszystkich kolegów, do żadnego z tych związków nie należących, a zarazem wszystkich kolegów z poza Krakowa, by do zakończenia tego bojkotu nie brali żadnego udziału w wystawach czy jakichkolwiek imprezach krakowskiego Twa Sztuk Pięknych.

Przeprowadzenie tego bojkotu poruczamy z naszej strony wydziałowi Związku plastyków, który to wydział w porozumieniu z przedstawicielami Tow. „Jednoróg” i „Sztuka” powinien utworzyć specjalny komitet dla przeprowadzenia tego bojkotu i my z naszej strony oddajemy mu nieograniczone pełnomocnictwo.

I. Piętkowski, J. Wojnarski, E. Geppert, J. Winiarz, C. Wallis, A. Żmuda, K. Pochwałski, W. Wodzinowski, St. Kamocki, M. Samliński, J. Brynkowski, St. Dąbrowski, W. Zawadowski, St. Popławski, J. Rubczak, St. Żurawski, St. Świerż, J. Fedkowicz, J. Kostka, St. Filipkiewicz, M. Jabłoński, M. Filipkiewicz, K. Zelechowski, Mien Klementyna, L. Pinkasówna, E. Eibisz, Wł. Stapiński, F. S. Kowarski, Z. Radnicki, Wł. Krzyżanowski, A. Oleś, Z. Gedliczka, E. Krcha, St. Tracz, K. Puchala, A. Procajłowicz, Wł. Jarocki, J. Mehoffer, W. Weiss, Fr. Pautsch, J. Chlebus, A. Hiron, J. Prochaska, Zb. Pronaszo, T. Axentowicz, I. Pinkas, St. Szwarc, T. Grott, L. Kowalski, K. Chmurski, J. Hopliński.

Stawiamy rękę w tym akcie grając
inercyjnie, nie chcąc być
lewolnie, my też chcieliśmy rzucić

4
i nie dopuszczu do rozprawy zbudowej
inbegrzenta nie malowa.

17/1, poniedziałek. pochmurno $T + 5^{\circ} R$ B. 738

18/1, wtorek pogodna $T + 4^{\circ} R$ B. 740.

19/1, środa pochmurno $T - 1^{\circ} R$ B. 745

20/1, czwartek pogodna wiatr $T - 5^{\circ} R$ B. 747

21/1, piątek pogodna wiatr $T - 5^{\circ} R$ B. 739.

22/1, sobota zmgłenie $T - 2^{\circ} R$ B. 743

23/1, niedziela - $T - 1\frac{1}{2} R$ B. 741. Surog

zarysować murarto i dalej pisać.
Kaburowat oryginalny.

Dotyczy, na wezwanie Tow. Służb.

Przegl. niedogodności zarządku w
zuszczeniu wpiśi wrażeń i jako
się eduje propozycję z pretekstem
swej dyktatury. Samma

24/1, poniedziałek. Surog pisać, murarto
mury i energicznie smug
antenn - $T - 2^{\circ} R$ B. 746.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prezydenta m. Rollego.

Na porządku dziennym wiceprezydent m. Dr Wiegus referował sprawę zaciągnięcia z funduszków państwowych na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej pożyczki w kwocie 100.000, co z poprzednią pożyczką wyniesie razem kwotę 350.000 zł.

Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja. R. Puchałka stawia wniosek, by piekarnię miejską sprzedąć, a nie dokładać do niej olbrzymich sum; wzamian zaś za to, będzie można wydzierżawić takim kosztem piekarnię wojskową.

R. Rozenzweig broni energicznie sprawy piekarni. Zabiera jeszcze głos r. Popiel, przyznający słuszość p. Puchałce, oraz Dr Rowiński który popiera zaciągnięcie pożyczki.

W głosowaniu uchwalono wniosek referenta, zaś wniosek p. Puchałki upadł.

Następnie przeprowadzono wybór członka i zastępy do komisji szacunkowej podatku dochodowego na rok 1927—1929 dla dzielnic: IX, X, XI, XXI i XXII. Wybrani zostali: r. Jan Jaworski i zastępca r. Kropowski.

Na wniosek prezydium miasta i komisji matki przydzielono do poszczególnych sekcji kilku radców w miejsce wiceprezydenta Ostrowskiego i Dr Schneidra.

Dalsze obrady toczyły się nad upoważnieniami dla komisji zakładów przemysłowych i nad przelaniem atrybucyj statutem Radzie miejskiej zastrzeżonych na komisję dla zakładów miejskich. Po dyskusji, w której zabierali głos r. Rozenzweig i r. Holeksa wniosek uchwalono.

Następnie uchwalono wniosek prezydenta miasta co do udzielenia krak. spółce tramwajowej gwarancji dla funduszu emerytalnego, a to w razie zatwierdzenia statutu emerytalnego przez władze.

Uchwalono dalej wniosek prezydenta co do wykreślenia z rejestru handlowego zmarłych firmantów elektrowni i gazowni miejskiej: prez. Leo, prez. Federowicza, Dr Bandrowskiego i inż. Miecz. Dąbrowskiego, a natomiast postanowiono wpisać w ich miejsce wiceprezydentów: Dr Wielgusa, Ostrowskiego i Dr Schneidra.

Wreszcie załatwiono szereg spraw gruntowych.

25/ Wtorek
porada

T-1 1/2° R. B. 754.

26/ środa
porada

T-2° B 758.

mięso, wkłada

27/ czwartek

porada

T-9° R. B. 755

+ wczoraj zmarł
wobec zaistniałego
o. p. meor Bonifaz,
m. w. w. Kralowie
Laetus Bernatek

R. i p.

28/ piątek
porada

T-0° R B 755.

Długi państwowe,

„Monitor Polski” w Nrze 16 hr. podaje wykaz długów państwa i przez państwo przyjętych gwarancji finansowych w dniu 1 stycznia 1927.

Długi wewnętrzne państwa oprocentowane wynoszą: w markach polskich 9,348,629.204, w złotych 120,539.554, we frankach złotych 43,002.440, w dolarach 4,332.515.

Na długi gotówkowe przypada rachunek bezprocentowy kredytu skarbu państwa w Banku Polskim 25,000.000 złotych.

Długi w obligacjach obejmują zadłużenie skarbu państwa w Banku gospodarstwa krajowego w 8-procentowych obligacjach komunalnych w zlocie Banku gospodarstwa kraj. w sumie 24,185.745.50 zł.

Długi zagraniczne: w Ameryce 231,207.448.70 dol.; we Francji skonsolidowane wobec rządu francuskiego i wobec instytucji prywatnych 1.048,247.960.25 franków; w Anglii 4,836.974.2.1 funtów; we Włoszech 454,835.550 lirów; w Holandji 8,609.708.35 florenów; w Norwegji 20,015.200 koron norw. i 1,477.10.0 funtów szt. W Danji 423.550 koron duńskich; w Szwecji 6,256.300 koron szwedzkich; w Szwajcarii 88.650 fr. szw. — Powstałe z tytułu wykonania protokołu insbruckiego 66,618.779 florenów austr. i 22,194.662 koron złotych.

Gwarancje finansowe, udzielone przez skarb państwa różnym instytucjom państwowym, prywatnym, samorządowym, oraz osobom prywatnym wynoszą złotych polskich 235,000.000; florenów holenderskich 104.809.40; franków szwajcarskich 500

tys.; dolarów amerykańskich 16,372.132; funtów szterlingów 2,840.386.9.7; koron czeskich 3,000.000; koron duńskich 500.000; rubli złotych 1,700.000; funtów tureckich 50.000.

Obieg bilonu w dniu 31 grudnia 1926 r. wynosił: w monetach zdawkowych 169,947.745 zł; w biletach zdawkowych 289,509.324 zł. Razem 459,457.069 złotych.



1 znaczek

29/1, Salento
pugoda
T-70R B.753.

30/1, Stawula
pugoda - stone
T-70 (w nagrodzie)
cislyt moczny
murów, do celna
dobre zwaremiste.
B.743.

31/1, podwieszak
pugoda
T-70R B.742.

1 buty 1927
Włocławek pugoda
T-10R B.740
/.

Odpowiedź Tow. Sztuk Pięknych na bojkot artystów.

Kraków, 29 stycznia.

Z dyrekcji Tow. Sztuk pięknych w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Przed kilku dniami komitet wykonawczy artystów plastyków w obszernym memoriale ogłosił w dziennikach krakowskich **bojkot Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych**. Wbrew zasadzie prostej lojalności, bojkot ten zapowiedziany został **absolutnie bez jakiejkolwiek próby porozumienia się z Towarzystwem**, które zawsze dawało posłuch życzeniom artystów, o ile one miały tylko dobro Towarzystwa na celu. I tym razem Towarzystwo byłoby niewątpliwie wzięło pod **życzliwą rozważkę dążenia dotyczące zmian swej organizacji**, gdyby miało to przekonanie, że będą one z korzyścią tak dla sztuki, jak i celów Towarzystwa, oraz, że będą one możliwe do wykonania.

Zadania Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych są **bardzo ograniczone**. Ma ono na celu urządzanie wystaw dzieł malarzy i rzeźbiarzy i nigdy nie kierowało się stronnictwem, dopuszczając zawsze **wszystkich artystów i ich ugrupowania do swych sal bez względu na ich kierunki**, o ile dzieła te uzyskały uznanie „jury”, **skłóconego wyłącznie z artystów**. Towarzystwo niejednokrotnie oddawało swoje sale ugrupowaniom artystów bez poddawania ocenie własnego „jury”, wyłącznie tylko na odpowiedzialność tychże grup, pozostawiając im **zupełną swobodę w urządzaniu wystaw**. W gmachu Towarzystwa mieli możność wystawiania dzieł sztuki artyści, nienależący do żadnych zrzeseń, a zatem mający wielkie trudności z wystawianiem swych dzieł po za Towarzystwem. Liberalniej, zdaje się, jak dotychczas, postępować nie można. Jeśli, jak to utrzymują organizatorzy bojkotu, **wystawy były zle czy nudne**, to winy w tem szukać należy raczej gdzieindziej, a nie w Towarzystwie; organizatorzy bojkotu znajdują ją u siebie.

Je Towarzystwo umiało urządzić interesujące wystawy, dowodzi ostatnio choćby **wystawa państwowej Szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie**

stwa zza kordonu, t. j. z Poznańskiego, z Kongresówki, a przedewszystkiem (i to w największej części) z **Podola, Wołynia i Syberji**. Obywatele polscy zza kordonu pozyskiwani dla Towarzystwa przez tajnych korespondentów, nadsyłali Towarzystwu **wielkie sumy**, które szły niezwłocznie na pokrycie kosztów reprodukcji premii historycznych (Matejko, Kossak), aby później **przewozić je potajemnie za kordon**. Obok więc propagandy artystycznej była to praca patriotyczna, agitacyjna.

Dziś stosunki te uległy zasadniczej zmianie. Ekspansja na wschód ustała, a w Poznańskim i Kongresówce tworzą się **oddzielne ogniska sztuki**, które tamtejszą ludność od naszego Towarzystwa odciągają. Jedynie miejscowi członkowie Towarzystwa pozostali w swej pierwotnej liczbie. Obecnie zresztą wydawanie takich premii jak dawniej jest niemożliwe, choćby z tego powodu, że **twórczość dzisiejsza nie daje pod względem tematycznym obrazów**, które obudziłyby takie zainteresowanie, jak niegdyś dzieła Matejki, J. Kossaka lub Malczewskiego. Każdy przeciętny obywatel dąży dzisiaj do zawieszenia w swem mieszkaniu oryginału lub grafiki, które może nabyć za przystępną cenę. Reprodukcyjne sztuki wobec niesłychanych postępów techniki reprodukcyjnej, **musiałyby być wykonane zagranicą, co ze względu na stosunki finansowe państwa jest niedopuszczalne**; krajowe zaś zakłady reprodukcyjne nie stoją jeszcze na wysokości zadania.

Towarzystwo nie znajduje się w przededniu upadku finansowego, jak to utrzymuje komitet bojkotowy. Przeciwnie, administracja Towarzystwa jest **prawidłowa i oszczędna**. Obecny dyrektor Towarzystwa położył na tem polu wielkie zasługi dla instytucji, gdyż **wydobył ją z dotkliwych długów**. Urządzane zaś wielkie wystawy retrospektywne (**Tetmajera, Malczewskiego, Falata**), oraz wystawy bieżące do wódz jego zamilowania do sztuki i oddania się instytucji. Wszelkie więc zarzuty skierowane prze-

*W Ameryce powstał w tych dniach
S. Fenn, który dał na budowę
głazach SMC i w Krak. 150,000
dolarów. R. i p.*

która cieszyła się tak wielką frekwencją publiczności. Ponieważ Towarzystwo samo nie zajmuje się produkcją artystyczną, lecz w myśl programu swych założycieli z roku 1854 jest instytucją, mającą na celu tylko **popieranie i budzenie zamiłowania do sztuk pięknych**, dlatego też i zmiany w zarządzie Towarzystwa i wymiana ludzi, czego się komitet bojkotowy domaga, nie mogą wpłynąć na podniesienie poziomu wystawionych w Towarzystwie dzieł sztuki.

Strona zewnętrzna wystaw zależna jest wyłącznie od **funduszy**. Dzisiaj wszystkie instytucje naukowe i artystyczne **cierpią na brak funduszy**. Jest to jeden ze skutków finansowego położenia państwa. Najwspanialej urządzona wystawa i najlepsze ramy nie podniosą wartości lichego dzieła sztuki.

Komitet bojkotowy zarzuca Towarzystwu zaniedbania co do urządzania **wystaw artystów zagranicznych**. Są one w dzisiejszych warunkach wprost **niemożliwe**, gdyż ogromne koszty przewozu kolejowego, ryzyko przesyłki, asekuracja, cło i t. d. **udaremniają wszelką kalkulację**. Gdyby Towarzystwo poszło na tę drogę, to artyści polscy wskutek szczupłego gmachu musieliby latami całami czekać na kolejny termin swych wystaw. Wystawy jubileuszowe spotykały się z uznaniem prasy polskiej i zagranicznej. Nie wiadomo więc, dlaczego te wystawy mają świadczyć źle o inicjatorach i organizatorach, jak to podkreśla komitet bojkotowy w swym memorjale, skoro sam przyznaje, że te „jubileuszowe wystawy były zajmujące dzięki talentowi jubilatów”.

Zarzuty zaniedbania budynku są **po części uzasadnione**, jednak należy wziąć pod rozwagę, że zarzut ten dotyczy dziś wszystkich instytucji naukowych i artystycznych w całej Polsce, jako konsekwencja stosunków wojennych. Towarzystwo w miarę sił finansowych musi przeprowadzać rok rocznie naprawę swego budynku, począwszy od dachu, a skończywszy na rysujących się fundamentach.

Komitet bojkotowy nie zna zupełnie stosunków, jakie łączyło Towarzystwo z członkami, którzy tak licznie przed wojną zapisywali się na jego listę. Byli to w małej liczbie mieszkańcy Krakowa, a przeważna część członków **napływała do Towarzy-**

stw. jego osobie, zarząd stanowiąco musi odeprzeć i **wyraża mu swe pełne zaufanie**.

Towarzystwu nie przychodzi obecnie jak dawniej z pomocą, **ani rząd, ani gmina miasta**. Ustaly także napływy funduszy z za kordonu, przeznaczone na reprodukcje obrazów historycznych. Gmina pobierała od Towarzystwa **podatek od biletów wstępu w wysokości 40% na równi z kinami**, a dopiero w ostatnich latach, dzięki usilnym staraniom zarządu, podatek ten **zredukowała do 10%**. Mimo to Towarzystwo zdołało się utrzymać w tak trudnych warunkach i oddawało do dyspozycji swe sale wszystkim artystom, którzy do ostatniej chwili licznie z tych sal korzystali, dopóki terrorem nie zostali zmuszeni do przystąpienia do bojkotu wbrew swej oczywistej korzyści.

Potępiając strajki i bojkoty między ludźmi kulturalnymi, jako środki destrukcyjne, zarząd Towarzystwa oświadcza, że **przed terrorem organizatorów się nie ugnie** i dopóki bojkot cofnięty nie będzie, tak długo w żadne pertraktacje wdawać się nie może. Z tych też powodów zarząd w konferencji zainicjowanej przez pana prezydenta Rollego — **niestety — udziału wziąć nie mógł**.

Erazm Barącz, Karol Hulek, dr. Feliks Kopera, dr. Adam Kramarzyski, dr. Edward Kubalski, Leonard Lepszy, dr. Józef Muczkowski, dr. Julian Nowak, Franciszek Turek, Wiesław Zarzycki, Włodzimierz Żubowski.

Konserwatorium taneczne Kruków, Rynek 23.
Katowice, HOTEL WYPOCZYNEK

Kurs Tańców

BLACK-BOTTOM, CHARLESTON,
OBEREK, BLUES, TANGO, MAZUR

Dobór towarzystwa. Ceny niskie.
Wstęp codziennie.

*Pytanie iartun J. Makarskiego, czy
nie porzucił odnowy "artystów" znowu Tow.
S. P. na co mi odpowiedział: przedtem im
aby nie malowali kaulon, to wy,
stary będą lepsze.*

2 lutego Strona MB Gramma
Wzrost T+40 R 83 746.

Zjazd delegatów miast w Krakowie.

Dnia 31 stycznia i 1 lutego b.r. odbył się w Krakowie doroczny zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego zwołany przez wiceprez. Koła miast prezydenta m. Krakowa inż. K. Rollego. Zjazd obejmował omówienie spraw struktury samorządu w szczególności opracowanych przez sejmową komisję administr., projektów ustawy gminnej dla miast i ordynacji wyborczej miejskiej, sprawy stosunku samorządu do państwa, skarbowości gminy, kwestji rozbudowy miast, kwestji Opieki społecznej, wreszcie sprawy ustawy budowlanej.

Tematy powyższe referowali: prez. m. Przemyśla Dr Kostrzewski, wiceprez. m. Krakowa Dr Wielgus, wiceprez. m. Lwowa Dr Schleicher, prezyd. m. Wieliczki Dr Aywas i naczelnik wydziału magistratu Dr Hergel.

Po wyczerpaniu porządku dziennego dokonano wyboru nowego zarządu Koła oraz podniesiono wkładki. Do zarządu Koła weszli: inż. K. Rolle, prezydent m. Krakowa jako prezes; prezydenci Józef Neumann ze Lwowa, Dr Roman Krogulski z Rzeszowa, Dr Józef Kostrzewski jako wiceprezesi; w skład wydziału weszli wiceprezes m. Lwowa Dr Filip Schleicher, dyr. Franciszek Aywas z Wieliczki, burmistrz Roman Mayzel z Oświęcimia, Dr Sihrawa z Nowego Sącza, J. Gebułowski z Doliny, inż. Pongratz z Bielska i burmistrz Balicki z Kołomyj. Obradom przewodniczyli Dr Krogulski, Dr Kryplewski, Dr Sihrawa i burmistrz Mayzel z Oświęcimia. Zjazd otworzył i zamknął prezes Koła miast inż. Rolle. Sekretarzowi i referentowi Koła miast, naczelnikowi Tad. Przecorskiemu za gorliwą pracę zjazd wyraził gorące podziękowanie i uznanie.

3. lutego Strona MB

T+10 R 83 749

Leżenie, brato

Karata gace.

cięższy 1/2 w pos
stani natuty
była wprost
nieprzyzwyczaj.

Na sale mogą.

ce 1000-1500
zaczęli pisać
spudali 3000,
musło być
między rozdali
za darmo, tak
nie po 3 godzinie

stali gościć w gwardyolice, niestety
duszanę, potem kardynał kto chorował
ber. Ostatek nie polubił, w nawiązaniu
kier. pamiątki dydaktyki. Kuchnia.
A wyjątkowo prawie ustraszali go,
ecciam, na dachach, ludzie
kaję się tej nocy, więc opłaca
się dla miłego spokoju. Do uprosz-
dawienia kserch lub truci
potrzeba kanceru, ale truci
drakowici wolno kanceru, co
tycho nie kanceru, to i
dnie na dachach. Ber
wykładać, ergo ber. Ostatek
grafii. W Kralowie nie wiem,
czy jest 5 kanceru, w
rehta to kanceru, w
pięciu interesu publicznego i
mynatne, decydującego
publicznego lub nawet z
tężących się. Kanceru nie ma
dri. Kanceru nie ma z kanceru,
dri. Kanceru i to ordynaryjny,

4/2 propek pogod T+2° R. B. 757
5/2 sobota " T+2° R. B. 757
6/2 poniedziałek " T+2° R. B. 749
11/2 poniedziałek " T+10° R. B. 751.

Stawimy piekarnię karkasową z cynamonem
alobylną kooperatywa " Proletariat " na
wielu chleba, a ponieważ piekarnia
nie ma, "konieczna jest" data
gwarancyj gminy na 500.000. r. za Pro,
których (bez pytania Wydziału samor.
radczego, tj. uchwały statutowej. Na forum
pytano nas o gwarancję na co zas.
gwarantujemy (jako syndyk tj. zastępcę
prezesa) mówiąc gwarantujemy tylko
za zabezpieczenie gminy up. wolała
mi kasyrę p. Marka, Markowej,
Klementynę Rosciszewską, Kosińskiego
i sp. i xewolenskim Wydziału samor.

Ogłoszenie pomyśleć to bardzo nie,
dobrze w przyszłości i dano gwarancję
bez zabezpieczenia (Kamień ul. Łódź
i Wielka). Proletariat zbankrutował
i gmina na ratowanie 500.000. r. mu,
siata Kupić piekarnię!

Poświęcenie i otwarcie mechanicznej piekarni miejskiej.

Wczoraj o godz. 10 rano nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie mechanicznej piekarni miejskiej na Podgórzu przy Alei pod Kopcem. Na uroczystość przybyli: wojewoda Darowski z wicewojewodą Morawskim oraz naczelnikami wydziałów, naczelnicy ministerstwa spraw wewn. Strzelecki i Schwalbe, prezydent m. Warszawy Jabłoński i ławnik Baryka, reprezentant m. Łodzi Muszyński, dowódca O. K. gen. Wróblewski, z komendantem miasta pułk. Augustynem, reprezentanci władz i urzędów miejscowych, prezydent miasta Rölle z wiceprezydentami Wielgusem, Ostrowskim i Schneiderem, radni miejscy, sen. Englisch, posłowie: Bobrowski, Marjan Dąbrowski i Puchałka, oraz szereg zaproszonych gości.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Niemczyński, poczem złożył podziękowanie prezydentowi Röllemu za doprowadzenie do końca zbożnego dzieła, a następnie życzył nowemu zakładowi miejskiemu rozwoju.

Następnie wicepr. m. Wielgus powitał reprezentantów władz i przybyłych gości, przedstawił historję budowy piekarni i jej wielkie znaczenie dla szerokich mas ludności, a wreszcie podniósł zasługi b. min. Młodzianowskiego, premjera Bartla, min. Składkowskiego i wreszcie tych wszystkich, których poparcie piekarnia zawdzięcza swe uruchomienie. Mowca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniu wicepr. Wielgusa zabrał głos wojewoda Darowski, tłumacząc nieobecność ministra Składkowskiego, który mimo zapowiedzi na uroczystość nie przybył z powodu zajęć w sejmie. Akt dzisiejszy ma doniosłe znaczenie nie tylko lokalne, ale i dla całej Polski, gdyż Kraków wybudowaniem mechanicznej piekarni wyprzedził wszystkie miasta nasze i dał im przykład swej dbałości o dobro mieszkańców. Mowca w imieniu ministra Składkowskiego i swoim złożył życzenia rozwoju fabryki na ręce przedstawicieli samorządu Krakowa.

Po przemówieniach, goście zwiedzali piekarnię i jej nowoczesne urządzenia fabryczne, umożliwiające dzienny wypiek 20.000 bochenków chleba.

Poczem było
wypiekanie u
jednego i
na noc i
my.

Teraz może
my dyktować,
wielgusi, nie
dyktować
mechanizacja
strajk, i
defektu
my płacić...
me sławie

+

zawód Krakowa,
sino prof. polski.
S. Składkowski
Anonim wyprac
na uroczystości
zakładom. A. i. p.

8. lutę wlozech przęta T-1° R. B. 758.
 9/2 stoda przęta T-1° R. B. 759.
 10/2 owadki przęta T-2° R. B. 758.
 11/2 pręta przęta T-1° R. B. 756.
 12/2 sobota przęta T-6° R. B. 760.
 13/2 średnia rachunek T-2° B. 757
 14/2 pręta " T-2° R. B. 759.
 15/2 wlozech " T-2° R. B. 753.
 16/2 stoda - w nog ulcelit smog moco
 miasto - T-1° R. B. 752.
 17/2 owadki rachunek T-2° B. 737.
 18/2 pręta - T-3° R. Crasen stancie
 crasen surerch, beutę prę,
 jennu cura B. 739.
 19/2 sobota przęta T-4° R. B. 749
 20/2 średnia przęta T-4° R. B. 751.
 21/2 poziór stancie T-13° R. B. 748
 Na amentara odstawstę pręta Lj. gro,
 howiec portaniary ap przęta Lj. gro
 beutę miasto. R. i. p.

† Prof. Stanisław Anczyc. Dnia 2 lutego zmarł nagle w swej pracowni naukowej w Politechnice lwowskiej śp. Dr inż. Stanisław Anczyc, zwyczajny profesor technologii mechanicznej metali i b. rektor w r. 1915-16, w 59 roku życia.

Śp. prof. Dr Anczyc urodził się w Warszawie, był synem Władysława Ludwika Anczyca, znanego pisarza. Szkoły niższe i średnie ukończył w Krakowie, studia zaś wyższe w politechnice lwowskiej. Od r. 1893 osiadł w Rakaszawie koło Łańcuta, gdzie przeprowadził budowę a następnie urządzenie techniczne nowo założonej krajowej Szkoły sukienniczej, której był następnie kierownikiem przez lat 10. — W r. 1902 doktoryzował się na politechnice lwowskiej, w r. 1907 habilitował się, a w r. 1909 został zwyczajnym profesorem Politechniki.

W r. 1918 w czasie lwowskich walk z Ukraińcami, służył w wojsku polskim od 6 listopada do końca grudnia, pracując w wojskowych warsztatach automobilowych, jako inżynier ruchu. Otrzymał odznaki pamiątkowe: krzyż Obrony Lwowa, odznakę V Odcinka (Szkoły im. Sienkiewicza). W czasie wojny bolszewickiej wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego i pełnił służbę żołnierską do końca działań wojennych na pociągu pancernym „Pionier”. Brał udział w bitwach pod Radziwiłowem, Brodami, Kontami, Zadwórzem, Winnikami, Mikołajewem i Krasnem. Otrzymał odznakę pamiątkową: Krzyż Armii ochotniczej. W r. 1923 został mianowany członkiem przybranym, a w r. 1924 członkiem czynnym Polskiego Towarzystwa naukowego we Lwowie, w r. 1923 zaś członkiem czynnym Akademii nauk technicznych w Warszawie. W tym samym roku otrzymał Krzyż komandorski Orderu Odrodzenia Polski za „zasługi na polu nauki i pracy obywatelskiej”. Od r. 1912 do roku 1923 był kuratorem „Bratniej Pomocy” studentów Politechniki lwowskiej. Ogłosił drukiem szereg cennych prac naukowych, tak treści ogólnej, jak i szczegółowej z zakresu przeróbki włókien tkackich i przeróbki metali.

Był to człowiek szlachetny i prawy oraz gorący patriota.

Cześć Jego pamięci!

22/2 1924
Wtorek
Starce
T- 14.0 R B 748.

23/2 środa
T- 6.0 R. B. 747.

24/2 Czwartek
Wyrz

25/2 Piątek

Wyrz
T+ 6.0 R. B. 745

26/2 sobota
Sobota T+ 4.0 B 743

+ 25 Lm
Stanisław Dydyński
Syn. Tow. Wzaj. Ubezpiec.

Testament śp. Dawida Abrahamowicza.

Niedawno doniosły dzienniki, że zmarły 24 grudnia 1926 Dawid Abrahamowicz, były minister dla Galicji, prezes Koła polskiego etc. zapisał cały swój znaczny majątek na cele dobroczynne. Obecnie jesteśmy w możności podać do wiadomości ogółu bliższe szczegóły tego hojnego i obywatelskiego zapisu, będącego niejako ukoronowaniem długiego i ofiarnego życia, poświęconego wyłącznie dla dobra kraju i ojczyzny.

Z majątku swego obejmującego około 6.000 morgów ziem i lasów, kamienicę we Lwowie i znaczne kapitały, utworzył zmarły fundację, której dochody przeznaczone będą na założenie i utrzymanie zakładu wychowawczego dla synów zubożałych ziemian narodowości polskiej, z siedzibą we Lwowie. Zakład stać będzie pod kierownictwem duchownego katolickiego a dziedzicznym kuratorem mianował testator krewnego swej żony Antoniny z Suchodolskich, Dra Romana hr. Zaleskiego, syna śp. Wacława hr. Zaleskiego.

Pozatem ustanowił zmarły szereg innych legatów prawie wyłącznie na cele dobroczynne i publiczne. I tak zapisał śp. Abrahamowicz dochody z kwoty 72.000 zł na zasiłki dla polskiej młodzieży kształcącej się, ze specjalnem uwzględnieniem dzieci zrzuconych rewolucją bolszewicką. Po upływie 25 lat kapitał ten przechodzi na własność Zamku Królewskiego na Wawelu, a dochodami z niego dysponować będzie Akademia Umiejętności w Krakowie, przeznaczając je na zakupno obrazów znakomitych malarzy polskich dla wawelskiej galerji obrazów. Galerji wawelskiej zapisał nadto zmarły kapitały wartości około 50.000 zł oraz zbiory swoje złożone z cennych obrazów, bronzów i mebli.

Pieczę nad wykonaniem swej ostatniej woli powierzył śp. zmarły Radzie familijnej złożonej z 5 członków, których nazwiska dają pełną gwarancję, że wola testatora będzie wykonywana ściśle w myśl Jego intencji. W obecnych czasach, gdy niestety jesteśmy świadkami tak bolesnego zaniku ofiarności prywatnej na cele społeczne i publiczne, testament śp. Dawida Abrahamowicza stanowi cichubny wyjątek i zasługuje na uznanie i wdzięczność szerokich sfer społeczeństwa polskiego.

24/12 wzducha
nieco raugłone
T+6°R B. 733.

28/2 przebudowa
puzor
T+9°R B. 743

1. marca

Wtorek
puzor T+10°R. B. 744

2. marca
puzor
T+10°R B. 741

3. marca
Czwartek mgła
mokra
T+8°R B. 742

12/2 1927

Wyrok w procesie Banku przemysłowego.

Ogłoszony poniżej wyrok uwalniający w głosnej sprawie nadużyć w krak. oddziale Banku przemysłowego był niemal od samego początku procesu rzeczą do przewidzenia. Było rzeczą jasną od chwili odczytania aktu oskarżenia, że oparty on został na bardzo kruchych podstawach: na ogólnikowych zeznaniach trzech urzędników zredukowanych (jak wielu innych w tym czasie) i kierujących się żalem w stosunku do dyrektora; na orzeczeniu znawców, którzy w sprawach bankowych co najmniej niedostatecznie się orjentowali a przede wszystkim na sugestji ze strony opinii publicznej, rozgoryczonej w roku 1925 — po katastrofie złotego — przeciwko wszelkim bankom, a podnieconej do tego przez oskarżenia byłego ministra skarbu, który błędy swej polityki finansowej starał się wytłumaczyć winą wszystkich banków w Polsce.

Na tem tle tłumaczy się możliwość aktu oskarżenia tak słabo ugruntowanego, iż nawet jego autorowie mogli przypuszczać, że toku obiektywnej i jawnej rozprawy nie wytrzyma. Istotnie tak się stało, a rozprawa wykazała w całej pełni jego bezpodstawność. Wykazała także, że przez półtora roku trzymano niewinnych ludzi pod całkiem niepotrzebnem śledztwem, a przez parę tygodni — nawet w areszcie śledczym.

Na szczęście trybunał sądowy z pod tej sugestji się wylamał i krzywdę naprawił. Należy wyrazić życzenie, aby stało się to na przyszłość większą przestrogą co do kierowania się władz zaraźliwą sugestją. Wiara w obiektywność, równowagę i krytycyzm władz sądowych nie powinna być nigdy i w niczem kwestjonowana, gdyż jej zakwestjonowanie wyrządza krzywdę jednemu z najważniejszych czynników praworządności: idei sprawiedliwości sądowej. Wskutek wyroku trybunału tym razem się to nie stało, ale należy ubolewać, że już wcześniej t. j. przed dopuszczeniem do rozprawy nie znaleziono sposobu dla wycofania się z niedość rozważnego rozpoczęcia całej akcji.

4/3 pratek
w now. 1926
deser - deser
pogoda
T+ 7° R B 742

5/3 sobota
stare
T+ 7° R B 744.

6/3 niedziela
początek
T+ 11° R B 738.

7/3 poniedziałek
zaczynając
T+ 10° R B 738
mieszkaniec deser

8/3 wtorek deser
T+ 10° R B 734
o południa pogoda

Na wczorajszej rozprawie wygłosił przemówienie obrońca pp. Filipiego mecenas Paschalski z Warszawy, nie ograniczył się jednak do obrony tylko swego klienta, lecz zajął się także obwinionych. Po mowie obrońcy trybunał udał się na naradę. Wśród obecnych na sali przedstawiciele palestry krakowskiej, sądownictwa, sfery bankowych, oraz publiczności dało się zauważyć wyraźne podniecenie w oczekiwaniu na ogłoszenie wyroku. Po naradzie trybunału, która trwała 5 kwadransów, przewodniczący Dr Kaczmarek, wśród ogólnego

nej ciszy wygłosił wyrok, uwalniający od winy i kary pp. Filipiego, Winiarza i Wilińskiego. W motywach wyroku orzekł trybunał, co następuje: „Odnosnie do grupy przestępstw, wyrządzonych rzekomo przez pp. Filipiego, Winiarza i Wilińskiego na szkodę Banku przemysłowego, trybunał przyjął, iż nawet stwierdzenie prawdziwości zarzutu aktu oskarżenia w tym kierunku, nie uzasadniałoby zbrodni oszustwa, a to z powodu braku cech ustawowych, a w szczególności z powodu braku znamienia podstępstwa w inkryminowanych działaniach, które to znamię konieczne jest dla zaistnienia zbrodni oszustwa.

Odnosnie do grupy przestępstw, wyrządzonych rzekomo na szkodę klientów banku, zbrodnia oszustwa również nie zaistniała, albowiem, jak wyniki rozprawy wykazały, wszystkie zlecenia klientów były wykonywane stosownie do ich życzenia i zgodnie z wolą umowną stron.

W tym stanie rzeczy trybunał uwalnia w zupełności pp. Filipiego, Winiarza i Wilińskiego od winy i kary.

Uwolnienie pp. Dronki i Moesera miało, jak wiadomo, miejsce już w ciągu piątkowej rozprawy.



9/3 Lwów
pogrzeb
T+8°R B 735

10/3 Czerwony
pogrzeb
T+10°R B 738.

Kronika żałobna.

Ś. p. prof. Franciszek Mertens.

Ś. p. Z gmachu polskiej Akademii Umiejętności powiewa czarna chorągiew na znak żałoby z powodu zgonu ś. p. prof. dra Franciszka Mertensa. Nieliczni tylko starsi uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego pamiętają go jako profesora na katedrze matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie zmarł on w Wiedniu jako emeryt tamtejszego uniwersytetu w 87 roku życia.

Ś. p. prof. Mertens w roku 1871 został profesorem matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim i tu na tem stanowisku pozostawał do roku 1884, po-czem objął katedrę matematyki na politechnice w Gracu, a następnie w uniwersytecie wiedeńskim. W roku 1885 mianowany został czynnym członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Ś. p. dr. Mertens wydał szereg cennych publikacji z zakresu matematyki czystej, ogłaszając swe prace w wydawnictwach zagranicznych. W uniwersytecie Jagiellońskim, w którym w roku szkolnym 1874—75 piastował godność dziekana wydziału filozoficznego, cieszył się sympatją swoich uczniów i kolegów.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Mertensa odbył się wczoraj w Wiedniu. Gmina m. Wiednia ofiarowała zmarłemu, uczonemu profesorowi, „grób honorowy“ na cmentarzu centralnym.

KRONIKA.

Kraków 23 lutego.

— Kalendarz na wtorek. Katedry św. Piotra i Antiochji. Wschód słońca o 6.40, zachód o 5.01. Wschód księżyca o 11.12 w nocy, zachód o 8.58 rano.

— Poświęcenie grobowca ś. p. prezydenta Juliusza Lea. Wczoraj o g. 10, jako w 9 rocznicę śmierci prezydenta m. Krakowa, ś. p. Juliusza Lea, odbyło się na cmentarzu rakowickim nabożeństwo żałobne, które odprawił w kaplicy cmentarnej k. kanonik Masny w asystencji duchowieństwa. N

srodku kaplicy ustanowiono katafalk, u którego złożono wieniec od prezydium miasta i Rady miejskiej. Przed ołtarzem zasiadli: wojewoda Darowski, prezydent m. Rolle, w ławkach zaś wiceprezydenci m. Wielgus, Ostrowski i Schneider z sekretarzem prezydjalnym Strasikiem, ks. prałat Nikiel, ks. infułat Kulinowski, ks. Kuznowicz, reprezentanci władz miejscowych, komendant m. pik. szt. gen. Augustyn, naczelnicy wydziałów magistratu, dyrektorowie zakładów przemysłowych miejskich, inspektor szkolny Dr Janik, grono radców miejskich, wreszcie tłumna publiczność. Obok katafalku zajęła miejsce p. Leowa z córką i zięciem Dr Fischingerem i dwoma synami. Wartę honorową pełnili funkcjonariusze miejskiej straży pożarnej. Po odprawieniu egzekwji, uczestnicy uroczystości przeszli do miejsca, gdzie znajduje się grobowiec ś. p. Lea, ufundowany przez gminę m. Krakowa. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Masny, poczem przemówił prez. Rolle, podnosząc załugi ś. p. Lea około utworzenia Wielkiego Krakowa. Ś. p. Leo stworzył nadto nowoczesną administrację miasta, dbał o powagę urzędu municypalnego, zorganizował skarbowość, powiększył walnię majątek gminy, na każdej sprawie, której się tknął, wycisnął piętno swej silnej indywidualności. Dziś jako jeden ze słabych dowodów pamięci stawiamy mu ten pomnik — kończył mówca, — a współobywatele miasta, któremu umiejętnie, wiernie i dobrze służył, których duchowych i materialnych dóbr strzegł i o pomnożenie ich czynił starania, niech ten grobowy pomnik w opiekę weźmą, a pamięć człowieka wieczną, wdzięczną pamięcią i czcią gładzą. Po przemówieniu prezydenta Rollego duchowieństwo odśpiewało pieśń „Salve Regina”.

11/3 projekt
załącznik
T+ 8° R. B. 742

12/3 sobota
załącznik
T+ 7° R. B. 748

13/3 niedziela
projekt
T+ 6° R. B. 751

14/3 poniedziałek
gesty mokry
sunny
T+ 1° R. B. 742

15/3 1927 wtorek
załącznik
T+ 2° R. B. 749

— Zgon generała Grzywińskiego. W Krakowie zmarł wczoraj w 72 roku życia em. generał dyw. W. P. Stanisław Grzywiński. Służbę wojskową przeszedł w 6 armji austro-węgierskiej jako kapitał inżynierji w Krakowie. Przed wojną objął dowództwo słynnego 13 krak. pułku piechoty. Ugruntował też sobie tutaj wielkie sympatje i popularność, wśród oficerów cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem dla swej prawości i wypróbowanego koleżeńskiego traktowania drażliwych nieraz spraw pułkowych. Z chwilą upadku Austro-Węgier, Grzywiński jako marszałek polny porucznik, przeszedł do służby w armji polskiej, a spensjonowany w stopniu generała dywizji, skończył ostatnie dni swego życia w Krakowie. Pogrzeb ś. p. gen. Grzywińskiego odbędzie się dziś we wtorek o 2 po poł. z kaplicy szpitala garnizonowego na cmentarz rakowicki.

— Radjostacja krakowska. Prace około uruchomienia radjostacji krakowskiej pod kierownictwem przybyłych z Warszawy dyrektorów „Polskiego radja” pp. Z. Chramca i inż. Wł. Hellera oraz inż. Cetnera i technicznego kierownika krak. stacji inż. Mińskiego, zbliżają się szybko do końca. Od soboty krakowska stacja stała wieczorami podejmuje próby nadawania utworów muzycznych przed mikrofonem w swoim studio przy ul. Basztowej, a nadto retransmituje program stacji warszawskiej, z którą stacja krakowska połączona została w sobotę kablem telefonicznym. Stacja krakowska otrzymała już setki listów od radjosiłuchaczy w Krakowie i na prowincji, którzy z radością stwierdzają, że audycje wypadły doskonale, że odbiór jest silny i wyraźny. A zaznaczyć należy, że radjostacja krakowska pracuje jeszcze przy pomocy prowizorycznej anteny i nie korzysta z pełnej energii swojej aparatury. W Krakowie i w promieniu około 30 klm. audycje mogą być odbierane doskonale przy pomocy tanich detektorowych (kryształkowych) aparatów. Ze względu na energję emisji zaleca się posiadaczom odbiorników kilkulampkowych, aby odbierali audycje krakowskie (fala 422 m) z wyłączeniem anteny. Jeśli praca organizacyjna postępować będzie nadal tak szybko i pomyślnie, spodziewać się można, że stacja krakowska jeszcze przed 1. marca rozpocznie swą normalną działalność, kładąc podwaliny pod rozbudowę radjofonji polskiej w zachodnio-południowej połaci Rzeczypospolitej.

16/3 Proda
T+6°RB 758
negoda

17/3 Anwarles
negoda
T+9°RB. 757

18/3 Pigele
negoda, wspaniale
T+10°RB. 756
Wstańców 09 rano
+15°R ..!

19/3 sobota negoda T+13°RB 756.
Galewka na creze P. Tundlinskiego,
msza na rynku - przedudy - tyle

Otwarcie radiostacji Krakowskiej.

Imponujący rozwój radjofonii w całym świecie zmusił nasze społeczeństwo do zainteresowania się tą sprawą, odkąd stało się widocznem, że jest ona nie tylko przedmiotem rozrywki, ale też potężnym środkiem propagandy.

Przejawem tego zrozumienia było stworzenie prywatną inicjatywą Sp. Akc. „Polskie Radjo“, które pod kierunkiem dyr. Chamca, rozpoczęło żywą działalność. W ubiegłym roku wybudowała ona w Warszawie potężną stację nadawczą, jedną z najlepszych w Europie — następnie, realizując swój program. pokrycia Polski mniejszymi stacjami, przystąpiła do budowy radiostacji w Krakowie. Dziś stacja ta jest faktem dokonanym i za parę dni rozpocznie swoją działalność. — 23 bm. odbyło się uroczyste otwarcie tej stacji. Przed południem na zaproszenie p. prez. Rollego, odbyła się w prezydium magistratu konferencja osób interesujących się ruchem radjowym w Krakowie, na której ukonstytuowało się kuratorjum powołane do ideowej pieczy nad krakowską stacją. Przewodnictwem kuratorjum objął p. prez. Rolle, na członków weszli z ramienia „Polskiego Radja“ dyr. Chamec, z województwa hr. Skarbek, z miasta Dr Lang, 4-te miejsce z ramienia sfer naukowych jeszcze obsadzone nie zostało. Kierownictwo sekcji odczytowej objął prof. Jan Nowak, sekcji literacko-teatralnej dyr. Nowakowski, o objęcie kierownictwa działu muzycznego toczą się pertraktacje, — sekretarzem został red. Szczepański.

Wieczorem tego dnia odbyła się w „Studio“ stacji krakowskiej konferencja prasowa, w której obok reprezentantów całej prasy krakowskiej wzięli udział: prezydent Rolle, prezes poczty Dr Jarszyński, naczelnik wydz. wojew. hr. Skarbek, dyrektor teatru Dr Nowakowski, prezes krak. radjoklubu prof. Zakrzewski i inni. W roli gospodarzy z ramienia „Polskiego Radja“ występowali nacz. dyrektor Chamec, dyr. techniczny inż. Heller, kierownik krak. radiostacji dyr. Winiarz i kierownik techn. inż. Mirski.

Prababli, ile
myśle przy
Kardes nurego
Clwagwie był
Po na budy
Kuch ptebner,
mych - denu,
Kacayz po
ukaru coryz
się mcanadmo
z cresp.
Prour stralewin
ich "legumiz
stau nikt się
tem nie inter
necaje - garby
ze myśle

mesang leba, pdaa ca Sto

Dyr. Chamiec w interesującym wykładzie przedstawił rozwój radjofonji zagranicą i u nas, wykazał, jak bardzo стоимy w tyle pod tym względem za innemi państwami. Następnie streścił program działania „Polskiego Radja”, plan objęcia Polski 5 okręgami radjofonicznemi, ze stacjami nadawczemi w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Wykonanie tego planu kosztować będzie około 10 milj. zł. Pokryć to i bez deficytowo utrzymywać może 350 tys. radioamatorów, płaceniem minimalnych wkładek. Po referacie odbył się bankiet, podczas którego wygłoszono szereg toastów rozniesionych przez stację krakowską po całej Polsce. Przemawiali imieniem „Polskiego Radja” dyr. Chamiec, imieniem miasta prez. Rolle, imieniem

„CZAS” Z SOBOTY 26 LUTEGO 1927.

Władz. prez. Dr Jarszyński, imieniem Syndykatu dziennikarzy red. Hecker, imieniem Związku dzienn. k. H. Rosiworowski, imieniem Krak. radjoklubu prof. Zakrzewski. Ponadto przemawiali poseł red. Dąbrowski i dyr. Dr Nowakowski. Zebranie przeciągnęło się ku północy wśród szeregu nieoficjalnych przemówień na cześć organizatorów radjostacji krakowskiej.

Me jak trzeszczą to - tak
trzeszczą i ryzy w radiach.
Boie zuntuj się słuchać!

było za święto!
Serwis tris zawre
Hla mowicie:
srego kw. 15;
Am tuaj lewie.
a zera ducce
coi znowy
mystasce
mewki

20/3 niedziela
pogoda bez sturce
T+12° R 756

21/3 poniedziałek
sturce
T+13° R B 755

KRONIKA.

Kraków 8. marca.

— **Kalendarz.** Św. Wincentego Kadłubka, Wschód słońca o 6.09, zachód o 5.26. Wschód księżyca o 8.33 rano, zachód o 11.54.

— **Odkrycie nowej gwiazdy.** Z obserwatorium krakowskiego donoszą, że asystent obserwatorium p. Kazimierz Kordylewski odkrył 6 b. m. nad razem gwiazdę zmienną w pobliżu gwiazdy Ś. Kraka. Gwiazda była 12 wielkości. Odkrycie zostało dokonane przy pomocy lunety, wypożyczonej obserwatorium Krakowskiemu przez obserwatorium Harwarskie w Ameryce.

— **Otwarcie kaplicy prawosławnej dla garnizonu** krakowskiego odbyło się nader uroczyste w niedzielę w koszarach gen. Dąbrowskiego. W uroczystości otwarcia wzięli udział: prezydent m. inż. Rolle, gen. Tinz, im. dowódcy korpusu krak. gen. Wróblewskiego, nac. Kwiatkowski im. wojewody krak., komendant miasta płk. Kostrzewski, konsul czechosłowacki Szedivy, konsul austriacki Lewalski, a dalej reprezentanci korpusu oficerskiego, obywatelstwa miejscowego oraz delegacje żołnierzy prawosławnych. Po akcie poświęcenia odprawione zostało nabożeństwo prawosławne. Celebrantem był naczelny kapelan prawosławny wojsk polskich, ks. protopresbiter, Bazyli Martysz, w asyście ks. płk. Wieżańskiego i ks. kap. Sahajdakowskiego. Śpiewy religijne wedle utworów A. Czajkowskiego, wykonał chór żołnierzy prawosławnych pod batutą st. szeregowego Kowalewskiego. Po odprawieniu nabożeństwa, ks. Martysz wygłosił ze stopni ołtarza dziękczynne przemówienie pod adresem władz i tych wszystkich, którzy przyczynili się do ufundowania kaplicy. Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość. Odąd nabożeństwa prawosławne w tej kaplicy odbywać się będą dla załogi krakowskiej co soboty i niedzieli. Żołnierze prawosławni spożyli następnie śniadanie, przygotowane przez Tow. opieki nad żołnierzem.

— **Nowy komendant miasta.** W miejsce komendanta miasta płk. sztabu gen. Stanisława Augustyna, który został przeniesiony w stan spoczynku, objął urzędowanie płk. Jan Kostrzewski, b. szef taborów. Nowy komendant miasta jest Krakowiakiem i posiada wykształcenie prawnicze. W czasie wojny pełnił służbę jako oficer artylerji b. armji austriackiej.

Reskrypt Min. Spr. Wewn. nakazuje galówkę.

Okólnik wojewody Korsaka.

Autorowi notatki, zamieszczonej w Nr. 64 „Głosu Narodu” p. t. „Premjer czy Prezydent Rzpltej” podają do łaskawej wiadomości następujący okólnik:

„Woj. stanisławowskie. Wydział Prezydjalny l. 2323/Pr./a do Panów Starostów (z wyjątkiem Stanisławowa). Wskutek reskryptu Min. Spr. Wewn. z 23/2 br. OL. 701/27 w związku z przypadającymi w dniu 19 marca imieninami Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego udzielam Panu Staroście następujące wytyczne:

W miastach powiatowych, gdzie społeczeństwo święcić będzie imieniny Pierwszego Marszałka Polski w sposób uroczysty we formie zorganizowanych obchodów, powinien Pan Starosta przyjąć udział w uroczystościach. To samo dotyczy uroczystości zorganizowanych przez dowództwa wojskowe.

Nadto w dniu imienin Prezesa Rady Ministrów będzie Pan Starosta przyjmował w Jego Imieniu życzenia składane przez osoby urzędowe, oraz przez przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych, wyznaniowych i przez osoby prywatne.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości imieninowych wraz z wykazem osób, które złożyły na ręce Pana Starosty życzenia należy przedłożyć mi najpóźniej do dnia 23 marca br. — Wojewoda Korsak m. p.
Okólnik ten starostowie zakomunikowali wszystkim podległym urzędom.

Z okólnika woj. Korsaka dowiadujemy się, że istnieje reskrypt Min. Spr. Wewn., nakazujący starostom przyjmowanie życzeń przez osoby urzędowe itp. dla obecnego premjera. Jest to temsamem nakaz dla urzędów, samorządów itp., by składały życzenia i wzięły udział w galówce.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Na wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył prez. m. Rolle, stawili się nader licznie radcy miejscy.

Na początku sekr. Strasiak odczytał pismo min. oświaty z zawiadomieniem, że w budżecie normalnym ministerstwa nie wstawiono kredytów na dokończenie budowy Akademii górniczej w Krakowie.

Poseł Rymar twierdzi, że w budżecie jest odpowiedni kredyt. Dr Müller podnosi, że kredyty budowlane są minimalne, gdyż na budowę Akad. górniczej przysłano na ten miesiąc zaledwie 23.000 zł.

Wicepr. Dr Wielgus referuje sprawę uzyskania od rządu pożyczki 125.000 zł. na rezerwy zbożowe dla miejskiej piekarni mechanicznej z terminem spłaty do 1 sierpnia br. Zaciągnięta ona będzie w

państwowym Banku rolnym, oddział we Lwowie. Druga pożyczka w kwocie 60.000 zł uzyskana została w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych na urządzenie hydrantów w gminach przyłączonych. Oprocentowanie obu pożyczek wynosi 6 proc. Rada miejska uchwaliła zaciągnąć obie te pożyczki.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono po referacie radcy mag. Wydry pobierać w roku 1927 nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. od opłat gminnych od podań, wnoszonych do magistratu i od świadectw wydawanych przez magistrat.

Następnie przyjęto bez dyskusji szereg wniosków w sprawie regulacji ulic w dzielnicach przyłączonych.

Wicepr. Dr Wielgus referuje sprawę zaciągnięcia pożyczki rządowej w dowolnej wysokości na cele zatrudnienia bezrobotnych. Prez. Rolle przedstawił dotychczasowe roboty gminne, oraz plan pracy na najbliższą przyszłość. Gmina kończy 2 domy 111-piętrowe przy ul. Robotniczej, kończy i adaptuje baraki, kończy nadbudowę domu przy ul. Rajskiej, oraz planuje dalsze budowy. Rozpoczęto nadto na Błoniach budowę kolektora zachodniego, gdzie zajętych jest 100 robotników, przeprowadza się czyśczenie kolektora głównego, oraz zatrudnia się 64 ludzi przy budowie drogi megilskiej. W razie uzyskania od rządu potrzebnej kwoty 1.200.000 zł magistrat zatrudni łącznie 900 bezrobotnych. W planie jest podjęcie wkrótce robót ogrodowych.

Mamy zatem galówkę zupełnie w stylu carskim i austriackim, z tą tylko różnicą, że gdy w monarchicznej Austrii i Rosji urządzano ją dla zwierzchnika państwa, to u nas jest ona nadto nietaktem wobec Prezydenta Republiki.

Upokarzający ten i demoralizujący bizantyzm, kult urzędowy człowieka, który ma za sobą 12 maja, wytwarzanie przez władze nastrojów „entuzjazmu“ i „wdzięczności“ dla niego w 10 miesięcy po owych wypadkach i kiedy olbrócy praworządności albo zostali z wojska usunięci albo siedzą w więzieniu, — nie tylko kompromituje nas wobec opinii zagranicznej, ale obraża naszą godność narodową. Szerzy się u nas systematycznie uczucia niewolnicze, aby można potem z tem większem prawem gardzić narodem i jego reprezentacją i pozwalać sobie na wszystko, gdyż wytresowany w technórzostwie i obłudzie naród będzie nawet za akty gwałtu i pogardy dziękował galówkami...

A może robi się te nastroje dla jakich nieznaných celów?

W każdym razie z góry trzeba stwierdzić, że inscenizuje się urzędową, nakazaną galówkę, sprzeczną z ustawami, ze zwyczajami i godnością Rzpltej i że manifestacja ta nie będzie miała nic wspólnego z uczuciami i poglądami społeczeństwa.

22/3 ca 24
13 Wtorek
Wspierana przez
F. 15. R
D. 750.

22
J-
t-
r-
y-
Po przemówieniu prez. Rollego wywiązała się na-
der ożywiona dyskusja. Radca Dr. Schreiber żąda
zwołania ankiety, celem rozpatrzenia problemu ro-
bót publicznych i podjęcia koniecznych prac tak
dla zatrudnienia bezrobotnych, jak dla zapewnienia
Krakowowi należytego rozwoju.

Dr. Rosenzweig wzywa prezydium, by wywarło na-
cisk na rząd o budowę sądu i więzień, oraz żąda
inicjatywy prezydium w kierunku uzyskania od
rządu podatku na budowę mieszkań. Klub socjali-
styczny przedstawi wkrótce podczas dyskusji bu-
dżetowej projekt budowy 2.000 mieszkań w Krako-
wie w ciągu lat 5, na wzór akcji gminy miasta
Wiednia. W dyskusji zabierali jeszcze głos r. Oplu-
stil, ks. Kasprzyk, r. Turski, r. Rymar i inni. Wresz-
cie po wyjaśnieniu referenta wicepr. Dra Wielgu-
sa, wniosek co do zaciągnięcia pożyczki rządowej
na zatrudnienie bezrobotnych, uchwalono.

R. Dr. Grös referował sprawę zwaloryzowania po-
życzki 30-miljonów marek, zaciągniętej przez gmi-
nę w b. Zakładzie miast Małopolski w r. 1922. Po-
życzkę tę przejął Bank gospodarstwa krajowego, z
którym prezydium ma ustalić warunki waloryza-
cji. Wniosek uchwalono, jak również wniosek o ob-
niżenie odsetek zwłoki od zaległych podatków i op-
łat gminnych na 2 proc. miesięcznie, a w wypad-
kach szczególnych nawet niżej, wreszcie obniżenie
odsetek za zwłokę na 1 proc. miesięcznie od zale-
głości wpłaconych do 31 marca br.

Wkońcu omawiano sprawę kupna przez gminę
gruntów od p. Anieli Burtanowej. Kupno to uchwa-
lone po burzliwej dyskusji przed kilku miesiącami
przez Radę miejską, unieważnił tymczasowy wy-
dział samorządowy we Lwowie z powodu zarzutów
natury formalnej.

Radca Dr. Rosenzweig zażądał przejścia nad po-
nowionym wnioskiem do porządku dziennego
i przeznaczenia odnośnej kwoty 395.000 zł na budo-
wę Muzeum Narodowego. Wniosek ten upadł, po-
czem większość radnych uchwaliła kupno wspom-
nianych gruntów od p. Burtanowej.

23/3 sobota
pogodnie
T+13°R B. 745

24/3 poniedziałek
pogoda
T+15°R B. 735.

25/3 wtorek
razem doobnie
cały dzień
T+11°R B. 732

26/3 sobota
roże pogodnie
T+11°R B. 733.

Ta skąd na to pieniężne ?!

— Jubileusz Władysława Orkana. W niedzielę przed południem odbyła się w auli uniwersyteckiej wypełnionej po brzegi publicznością uroczystość 30-letniego jubileuszu działalności poetyckiej i publicystycznej piewcy Podhala Władysława Orkana. Na uroczystość przybyli między innymi: wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle i wiceprezydent Dr Schneider, DOK. gen. Wróblewski, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Kallenbach, Dąbrowski, Kot, ks. Kaczmarczyk, ks. Bystrzonowski, dyr. Wiśniowski, Koło Padhalan in gremio z prezesem Zachemskim, wizytator Jakubiec i w. in. Powszechną uwagę zwracała delegacja Związku górali zakopiańskich. Obok Jubilata i jego małżonki zajęła miejsce jego matka. Po odegraniu przez orkiestrę 20 pp. poloneza, zabrał głos prof. Sinko, w dłuższej mowie, przedstawiając charakter działalności pisarskiej Władysława Orkana. Mówca podniósł, że Tetmajer jest poetą szlacheckim, który odkrywa u Podhalan temperamenty i fantazję szlachecką, Orkan zaś „syn ziemi” czuje przedewszystkiem jej nudę i ból. Prof. Sinko oparł następnie charakterystykę twórczej pracy jubilata na jego dziełach: „Roztoki”, „Drzewiej”, „Kostka Napierski”, „Droga Czwartaków” (jubilat jest legionistą) i „Warta”. Po tem przemówieniu odśpiewał chór akademicki szereg nastrojowych pieśni góralskich, art. dram. Taida Granowska wyrecytowała kilka ustępów z dzieł jubilata, poczem przedstawiciele związków słuchaczy uniwersytetu, pochodzących z prowincji, wręczyli jubilatowi adres, jako jednemu z najwybitniejszych poetów regionalizmu. Odczytano depesze gratulacyjne od rozmaitych osobistości i związków. Wzruszony do głębi jubilat podziękował za dowody uznania, oświadczając, że uroczystość owa jest dla niego nie holdem, lecz zobowiązaniem. Złożył również publiczne podziękowanie swojej matce, której — jak powiedział — po Bogu najwięcej zawdzięczał. Burzliwymi oklaskami i odegraniem melodji góralskich, zakończyła się ta piękna uroczystość.

24/3 Nro 1/1
 near Stanio raz
 chunmy
 T+T3PR 3.742

Znowu z Tarkii na
 sprawach i wólk
 Stawachego ...
 U nas ty iu stąd.
 Ki i stądki. Ro,
 zunię na ręce
 lokalne niebo,
 magazyn. tlo.

24/3 1924
 ale deneraci cięgle na poorniki,
 uroczystości, pagoreby myślane
 i to coż się? Aż pawa do uocy —
 to margaryta. A tu tyle bredy,
 zebrań, herobotnych. Był Jurek
 lub garetta zapropomuje nro,

— Poświęcenie miejskiego parku samochodowego. W poniedziałek dnia 21 bm. o 10 rano odbyło się poświęcenie miejskiego parku samochodowego, położonego przy ul. Barskiej L. 12. Na uroczystość przybyli: prezydent inż. Rolle, wiceprezydenci Ostrowski, Dr Schneider i Dr Wielgus, gen. Wróblewski, pułk. Dr Piotrowski, naczelnicy wydziałów województwa Dr Zawadzki i Skarbek, dyr. policji Dr Styczeń, wojew. kom. P. P. Pilch, naczelnik szef. drogowego dyrekcji robót publ. inż. Ziukiewicz, szereg radców m., naczelnicy wydziałów magistratu i dyrektorowie Zakładów miejskich i wielu innych zaproszonych gości ze sfer obywatelskich i urzędowych. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. proboszcz Symior, poczem prez. m. Rolle w krótkim przemówieniu określił znaczenie dobrze urządzonego Zakładu czyszczenia dla stosunków sanitarnych w mieście, podnosząc, że gmina wielki wysiłek finansowy włożyła w motoryzowanie urządzeń dla czyszczenia miasta i pierwsza w Polsce motoryzacji tej dokonała, przez co wprowadziła nie tylko ulepszony sposób czyszczenia, ale i dokonała dużych oszczędności w tym dziale gospodarczym miejskim. Po przemówieniu prezydenta naczelnik wydziału Dr Herget, kierownik m. parku samochodowego inż. Drozdowski, oraz naczelnik zakładów czyszczenia miasta inż. Stahl oprowadzali zgromadzonych gości po warsztatach, garażach, biurach, demonstrowali urządzenia maszyn samochodowych, przeznaczonych do czyszczenia ulic, odwozu popiołu, odwozu błota i śmieci ulicznych itp. W końcu zebrani zwiedzili nowocześnie urządzone wysypisko,

„CZAS“ Z ŚRODY 23 MARCA 1927.

gdzie wywozi się i rozplantowuje popiół, śmieci i błoto na wielkich obszarach, stanowiących dziś doły i bagna.

crystalline
i zamarzają
tet ad hoc
kubanki, i
braminy,
to czyste od
jednej i tej
samej inke
liguist nie
obstępują
weale w ho
gachwa.

28/3 porównała pogodę T+12°R
B. 737. — popoł. deszcz
29/3 włoch zachmurzone
T+13°R B 734.
30/3 zima deszcz ze śniegiem
T+2°R B 742

3 1/3 ornament polenurnia
T+50 R B. 739.

1/IV prigler przęda T+90 R B. 743

2/4 sobola polenurnia T+70 R. B. 743.

3/4 miętwa " pupat przęda
T+50 R B. 745

4/4 pramie w nosy był derer, wyr.
pręda T+50 R B. 739.

5/4 włosek polenurnia T+50 R. B. 735

6/4 łuda " T+60 R B. 739.

pupat derer
7/4 ornament derer brata T+50 R B. 743.

pupat przęda
8/4 pramie przęda - w nosy był derer
T+120 R. B. 735.

Radeny mępiej bajdura o ludz
żecio, agoliski bor znajomości
cyfr.

9/4 sobota deszcz
10/4 niedziela deszcz T+8° R B740

3
Przechodzi minister Do-
brucis i Kuratowski. Je-
den lechów powiniemy być
jakos wzgrywać, uciekani w
literaturę ani u ogółu, wż-
w. Lęz ich dyktando urzędów
zwrotu nikt si u mini nie in,
korespondencja --

Dotrą dostracę wystrasz pa-
mątki generała Bemsa.

3.
(Stodgny mój wrócił o 10 $\frac{1}{2}$ u
mój z reholubij i Dumi-
u kornow - głupio poży-
jnowlehaż, do now nara,
zajaz ludzka prędkości.
Mógł wreszcie, zurgic holo
miejscu.)

11/4 poniedziałek pochmurno T+9° R B737

12/4. Włonek dozi pogodno $T+10^{\circ}$ B 742
popołudniu deszcz

13/4. Groda deszcz, śnieg, śnieg
zobacz deszcz, $T+4^{\circ}$ R B. 744.

14/4. Czwartek wypaść śnieg $T+7^{\circ}$ R B. 745
wielomiejscowo deszcz

15/4. Piątek (wielki) deszcz, $T+7^{\circ}$ R B. 743

16/4. Sobota pochmurno $T+5^{\circ}$ R B. 738.

17/4. N. Niedziela deszcz, śnieg
 $T+3^{\circ}$ R B. 744.

18/4. Poniedziałek śnieg, wielomiejscowo
pogoda $T+10^{\circ}$ R B 750.
wielomiejscowo deszcz

19/4. Włonek pogoda $T+10^{\circ}$ R, B. 750

20/4. Groda pogoda $T+10^{\circ}$ R B 750
popołudniu deszcz

21/4. Czwartek zachmurzenie $T+12^{\circ}$ R. B. 742.
pogoda deszcz

22/4. Piątek wypaść śnieg $T+12^{\circ}$ R B 745

23/4 Sabota przęda $T+15^{\circ}R$ B 739

garncarstwo cieszy się znowu o umiarkowanie
ceny na dom wyprawy
w Makowie. Wystawiają się dwa
pawła, garncarstwo Elekta przez wyprawy
dla indata indata i to po 1000-1500
2...! Syntezy garncarstwa; Elekta. rde,
cyfrowy, jednor. tylko 100-150. 2...!...
garncarstwo więcej przęsa i wtedy jak
próby, bo przęsa i dołgi artysty.
Taw publicum nie bardzo ciekawe, a
władztwo oręszty, napawia, szan.
dłoty, sensacje przęsa, wdarza
twóra warstwy, opinie więc wra.
Dobra cis w najgorzej gatunku.

24/4 wtorek namo przęda
Jeser $T+120$ B 737

25/4 środa namo przęda nie
widać co dale
 $T+80R$ B 735

KRONIKA.

Kraków 1 kwietnia.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Teodory. Wschód słońca o 5.13, zachód o 6.08; wschód księżyca o 5.28 rano, zachód o 5.07 po południu.

— **Akcja budowlana gminy m. Krakowa.** Gmina miasta Krakowa, prowadząc w dalszym ciągu akcję budowlaną, celem ulżenia nędzy mieszkaniowej, zapewnienia zajęcia bezrobotnym, oraz rzemiosłom zainteresowanym w budowach domów, przeprowadza w roku bieżącym swój program rozbudowy miasta w miarę rozporządzalnych funduszków. Wykonywane są obecnie następujące roboty gminne: W alii Rady miejskiej przeprowadza się roboty stolarskie, jak okładziny stropowe, boazerje i drzwi, o wykonaniu których nastąpi wyprawienie ścian i osadzenie okien; nadto przeprowadza się instalację światła elektrycznego. W budowie znajdują się 2 domy czynszowe 3-piętrowe przy ul. Robotniczej w Podgórzu (każdy po 20 mieszkań, składających się z pokoju i kuchni, po 3 pokoje kawalerskie i atelier malarskie). W sąsiedztwie buduje się 3-piętrowy dom dla pracowników tramwajowych. 1-piętrowy barak dla bezdomnych przy ul. Barakowej w Dąbiu, obejmujący 32 izb z piecami kuchennymi (na ukończeniu). Rozpoczęto roboty ziemne do budowy domu czynszowego 3-piętrowego narożnego przy zbiegu ul. Sienkiewicza i pl. Kazimierza Wielkiego, obejmującego 16 mieszkań (po 2 i po 3 pokoje z kuchnią). Rozpoczęto nadbudowę piętra pawilonu m. Ziółbka dla niemowląt przy ul. Kołetek, oraz nadbudowę piętra domu ogrodnika w parku m. na Krzemionkach. Na ukończeniu znajduje się przebudowa budynku gospodarskiego przy ul. Król. Jadwigi w dz. XIII, przeznaczonego na mieszkania dla bezdomnych (4 izby z piecami kuchennymi). W najbliższym czasie rozpoczną się budowy: domu czynszo-

wego 3-piętrowego przy zbiegu ulic Wybickiego i Ruskiej obejmującego 16 mieszkań (po 3 i 2 pokoje z kuchnią); domu czynszowego 3-piętrowego przy ul. Dębowej w Dębnikach, obejmującego 10 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią i 2 mieszkania 2-pokojowe z kuchnią oraz 1 atelier malarskie, nadto lokal dla urzędu pocztowego w Dębnikach i dla biura komisariatu obwodu IV. Nadto rozpocznie się przebudowa dawnej elektrowni miejskiej w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej na dom noclegowy wraz z oczyszczalnią (kąpiele, desynfekcja). Poza tem w najbliższym czasie zostaną zatwierdzone projekty opracowane przez budownictwo miejskie na budowę kiosku na wodę sodową na plantacjach między ul. Szewską a św. Anny, na budowę poczekalni z publicznymi ustępami podziemnymi przy przystanku tramwajowym pod główną pocztą, na budowę ustępów publicznych podziemnych przy pl. Szczepańskim, wreszcie na przebudowę 2 hal w b. miejskim zakładzie kontumacyjnym przy ul. Prądnickiej (dz. XVII) na mieszkania dla bezdomnych (38 izb z piecami kuchennymi).

26 Włonek
4
nar Jawn nar
przepr
It 902 B. 733.
27/4 zroda
niepewnie It 90 B
B 746
Ov 5 dni dokurliwy
wiatr.
Ciągła atrofja
wzrostu ^{radzawa} w wy
stawa 3 maja, ko
anilety, wrosto 20
putku, 2 yards
strolecki, sprawa
Jreni wotok
Stawachero, ju
gizra o sprawa.

Drcein Cleopina - raportowany
pupard przodanta Rptę, rżuc
złoty i fety, rauty, emadawia,
skieruły fety, Wortem miasto
orygine.

28/4 czwartek Dżę pogodnie
T+13° R. B. 750. - more nie
resuie zawnie i j pogodę.
Drewna zielenię, pucrapae
tutli.

Wenona, rmar Sabientaw
Bystynski, lat 74. D k. tuma.
eti lat na cennym, nie
zumerwie lubiacz dawniejym;
patyruy i dobry aktor. Tuatem
ed z nim z dawna i barde go
ceuidem. R. i. p.

29/4 piątek pogodę T+15° R B 757

30/4 sobota pogodę T+16° R B 746.

Sp. Sobiesław Bystrzyński.

Dnia 27 b. m. zmarł w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie — emerytowany artysta sceny krakowskiej, na której występował przez lat 30 Sobiesław Bystrzyński, bardziej znany jako Sobiesław. Karjerę swoją rozpoczął jeszcze za dyrekcji Koźmiana i odrazu dał się poznać jako niepospolity talent, zwłaszcza w zakresie tak zwanych „pierwszych kochanków”. Scenie krakowskiej pozostał wierny aż do chwili, kiedy zwolna rozwijająca się choroba sercowa zmusiła go do przejścia w dobrze zaśluzony stan spoczynku. Przed 15 laty teatr nasz święcił uroczystą jubileusz jego artystycznej pracy, a obchód ten dał miarę nadzwyczajnej popularności Sobiesława i serdecznej sympatii, jaką go otaczała publiczność krakowska. Był to istotnie artysta pierwszorzędny, w niektórych, salonowych, rolach wprost nieporównany. W pamięci starych bywalców teatralnych utkwił niezawodnie jego Gucio z „Ślubów panteńskich”, którego po nim nikt już nie potrafił odtworzyć z taką werwą i wytwornością. Zresztą przeglądowi jego kreacji scenicznych należy poświęcić specjalne uwagi.

Sobiesław Bystrzyński

em. artysta dram. Teatru im. Słowackiego przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Pańu dnia 26-go kwietnia 1927 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 29-go bm. o godzinie 4-tej po południu, na który to smutny obrzęd stroskany brat i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 30-go bm. o godz. 9-tej rano w kościele parafialnym św. Anny.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Contordiat« J. Wolnego.

1 maj.

poelunno
hepo
T+100R B.745.

2 maj

poelunno
poelunno
T+70R B.751

3 maj

dość pogodnie
wtorek T+100R
B.750

Wywiezione do
świata dargiem,
a mił wiele
nowych, odbyła,
jeżeli od starych
wyświadczyć.

Plaga wienyrydet panuse ber
miary, i nikt nie zdoła tył
barywary. Jakiś Rusinek
w Kuryckim numerze
wiersz na Zimę z salinami
wierszami: raz, dwa, trzy cze-
sty, następne do chłopy!
Nawet w codziennych piśmiech
potrzebny jest "okazy" z
wierszami rymów, bezsensowne,
ne. Na przykład: i kłopotliwe
w każdym piśmie musi być
jakiś rymowany do końca utwor
Allegory. Takiej ludzkiej dobrej
woli, Chrystus nasz powołaj się.

4 maj irodę rano puzota
pupot decer, grumot i chłostwy
grad potem ciećmo i decer.
Dobry się w piśmie prepala co
Druży Drużi.

5/5 owarok Berru - Fauce - Berru
 T+14° R B. 745. pre pod pogodę
 6/5 pratek - pogodnie T+16° R B. 748.

Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego.

(kr.) Zasłużony, świetny artysta teatru im. J. Słowackiego w Krakowie p. Wacław Szymborski obchodził wczorajszego dnia rzadką uroczystość 40 letniego jubileuszu pracy artystycznej.

Jubilat obrał sobie na uroczysty swój wieczór obraz historyczno-ludowy Krumiłowskiego „Wolno miasto“, w którym po mistrzowsku kreuje rolę Fochta. Owacje rozpoczęły się po akcie trzecim wprowadzeniem jubilata na okwieconą i założoną podarunkami scenę — przy dźwiękach fanfary orkiestry teatr. i ogłaszających salwach oklasków publiczności i całego na scenie zebranego personalu teatru. Zabrał głos dyrektor dr. Nowakowski i w kunsztownej, zabarwionej wytwornym humorem przemowie uczcił zasługi Szymborskiego, życząc mu setnych lat życia i pracy dla ojczystej sztuki, poczem artysta Wł. Miarowski w serdecznych, jowialną rubaszością umyślnie zabarwionych słowach, mówił o zasługach Jubilata i powszechnej miłości i czci, jaką jest otoczony. Potem wręczył mu kosztowne upominki od kolegów, dyrekcji teatru, oraz wielbicieli talentu, podczas, gdy przed p. Wacławem ułożono na ziemi wspaniałe wieńce i kosze kwiatowe, wśród nich od kolegów, dyrekcji i autora „Wolnego miasta“ — niezrównanemu „Fochtowi“.

Na sali zabrzmiały znowu oklaski, za które Jubilat dziękował ukłonem i głosem, nie mogąc ze wzruszenia zdobyć się na słowa. Poprzed odczytano ze sceny liczne telegramy gratulacyjne, między innymi od prezydenta miasta i redakcji pism.

Po przedstawieniu, w wielkiej sali prób odbyło się w gronie artystów i przyjaciół Jubilata przyjęcie, a wśród arcymilego nastroju przy swobodnej gawędce uczestnikom uroczystości teatralnej minął niepostrzeżenie czas aż do białego rana...

od 129. Berru
 7/5 sabota
 Dwa pogodnie T+15°
 B. 754
 8/5 urata
 odyt „o Skowille
 w Złrego i Anz
 Mejs w An. „
 Kole historyczn
 Krak. — Kłory
 Spółkaab xii z
 znacznem wzrastaniem.

8/5 wedroła. pogodę T+13° R B. 754
 9/5 ponur. chmur, zię T+15° R. B. 748
 10/5 włoch pogodnie T+16° R B. 739.

ś. p. Marcjan Woźniakowski. Dnia 6 b. m.
rozstał się z tym światem ś. p. Marcjan

Woźniakowski, mający w Krakowie i dawnej
Galicji dużo krewnych, znajomych i przyjaciół.
Urodzony w r. 1854, był synem wysoko cenio-
nego w naszym mieście lekarza i Heleny z
Dąbskich. Wychował się w Krakowie, gdzie
rodzice jego mieli naprzód posiadłość z pięknym
ogrodem na Wesołej a potem dom na ul.
Szpitalnej. Później osiadł w nabytym jeszcze
przez ojca majątku Biórkowie w Miechowskiem
i wszedł w związek małżeński z córką
Henryka Rodakowskiego, znakomitego artysty
malarza, dyrektora po Matejce ówczesnej Szkoły
sztuk pięknych, przekształconej następnie
na Akademię. Jako agronom i właściciel większego
obszaru ziemi, odznaczał się energią, ruchliwością
i przedsiębiorczością, pączył wogóle do bardzo
dzielnych przedstawicieli naszego stanu
ziemiańskiego. Podniósł też wysoko gospodarstwo
w swoim majątku, który znacznie powiększył.
Strona praktyczna nie wykluczała skłonności
do oddawania się sztuce. Odarzony talentem
muzycznym był pianistą, zwołanym, artystą,
który mógł być obrać zawód koncertanta.
Zalety towarzyskie i kulturalność Zmarłego
czyniły go miłym i pożądanym w wielu
kołach obywatelskich, które ze smutkiem
przyjmą wiadomość o jego śmierci.

Z pozostałych jego czworga dzieci, troje
założyło własne gniazda rodzinne. St.

11/5 środa
zinnu wrato
T+ 50 R B 743
napremnan drob
ny curez istance.

12/5 czwartek
poctummo
Zinnu wetrno
T+ 70 R B 743.

13/5 piątek
w nacy byt
dear

poctummo - T+ 50 R B 741.

Worowaj Amargleccie półsz
Jis' Chesterton. Cragte wklania
mvolii. Jeden z wiceprezydentów
stale Chagui wla, zeguer, ofpro,
wawra, suicida z min, mudi się
w lealve lule na "Akadecii"

7/5

ś. p. Władysław Grodzicki, obywatel m. Krakowa, urzędnik Uniw. Jagiell. zmarł wczoraj po krótkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami w 63 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w poniedziałek o g. 10 rano. Zmarły był znaną powszechnie postacią Krakowa. Pamiętają go też wszyscy z kościoła św. Piotra, gdzie zainicjował programy muzyki kościelnej (kontynuowane do dziś dnia przez jego małżonkę) i prowadził przez 6 lat zbiórke, za co otrzymał od księcia-metropolity dyplom dziękczynny. W świecie naukowym znany i ceniony jest jako konstruktor aparatów do skraplania powietrza i gazów według ś. p. prof. Olszewskiego, które to aparaty doprowadził do najwyższej perfekcji.

Zasłużone też są jego prace nad seismografią, mierzeniem wiatru itd. Pozostawił po sobie dyplomy honorowe i medale złote z wystaw naukowych różnych stolic Europy. Cześć pamięci tego niestrudzonego pracownika-Krakowianina.

ś. p. Józef Długolecki. W nocy z piątku na sobotę zmarł w Krakowie znany dziennikarz, członek redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ Józef Długolecki. Przed tygodniem musiał się on poddać operacji wyrostka robaczkowego. Okazało się jednak, że zabieg był spóźniony, wywiązało się zapalenie otrzewnej i po tygodniu pasowania się z chorobą nastąpiła katastrofa. Zmarły osierocił żonę. Pogrzeb ś. p. Józefa Długoleckiego odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. o g. 2.30 po poł. z kaplicy cmentarnej. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego będzie odprawione we wtorek 10 b. m. o 8 rano w Bazylice OO. Franciszkanów.

14/5 - sobota

T+40 R B 747
sundę chwile
potem zmiennie
- codziennie ja
Kieru składowi

W Krymicy
zmarł D. Mark
uprzedem Cerecha
leciarz, syn i
brat zbierawcy
dauzhi w Helmu
i zalgliow Brak

+

15/5 - niedziela pochowanie i inne
1075 pominuł pogoda T+18° R B 748

Rocznica bitwy pod Kaniowem.

Krakowska chorągiew Zw. Hallerczyków z Kołem pań, urządziła wczoraj uroczysty obchód ku uczczeniu 9-tej rocznicy pamiętnej bitwy pod Kaniowem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w kościele św. Anny, które odprawił w asystencji duchowieństwa ks. kanonik Masny. Na środku prezbiterjum ustawiono katafalk, gdzie na trumnie złożono szablę i rogatywkę hallerczykowską. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, z szefem sztabu pułk. Bolesławiczem, oraz korpus oficerski z komendantem miasta pułk. Kąkoszewskim na czele. Nadto uczestnicy bitwy kaniowskiej w osobach: dowódcy 20 p. p. płk. Kruk-Szustra, płk. Kolankowskiego, mjr. Majewskiego ipor. Przyborowskiego. Również wzięli udział em. generałowie Gąsiecki i Springwald, weterani 1863 r. ze sztandarem oraz Sokoł krakowski. W czasie nabożeństwa orkiestra 20 p. wykonała szereg marszów żałobnych. Po nabożeństwie ks. Van-Roy wygłosił okolicznościowe kazanie na temat miłości ojczyzny, podnosząc bohaterstwo żołnierza polskiego. Po kazaniu nastąpiły przy katafalku egzekwje, poczem orkiestra odegrała „Boże coś Polskę”.

Wieczorem odbyła się w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń uroczysta Akademia urządzona staraniem krak. chorągwi Związku Hallerczyków i Koła pań. Na uroczystości obecny był p. wojewoda Darowski, gen. dyw. Wróblewski, reprezentanci władz, szef sztabu płk. Bolesławicz, delegacje puł-

ków, grono oficerów garnizonu krakowskiego, uczestnicy pamiętnej bitwy z rodzinami i licznie zebrana publiczność. Akademję zagał gen. Gąsiecki i po powitaniu zebranych odczytał telegram od generała Hallera. Szczegółowy przebieg bitwy pod Kaniowem skreślił, następnie w swym referacie płk. 20 p. p. Kruk-Szustra, przedstawiając zebranym tak strategiczny przebieg walki i rozłożenie sił polskich i wojsk państw centralnych; jak i moralne znaczenie tego protestu wojsk polskich przeciw pokojowi Brzeskiemu. Przemówienie nagrodzili zebrani gorącymi oklaskami, poczem rozpoczęła się muzykalno-wokalna część programu. Szereg pieśni polskich kompozytorów odśpiewał chór „Halska” pod batutą p. Pelleka, orkiestra Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej odegrała utwory Karasia, Brahmsa i Paderewskiego, dopełniły programu deklamacje i śpiew solowy.

17/5 Włochy
pogoda T+20° R

18/5
Lutę namiętne by
Paryż - zachmurzenie
T+13° R
B. 748.

Czwartek 19/5
pogoda
T+16° R B. 750.

Piątek 20/5
pochmurno
zimno
T+11° R B. 746.

W piątek. Deszcz

Wycieczka Polaków z Ameryki w Krakowie.

Wczoraj o g. 7 wieczorem przybyła do naszego miasta wycieczka rodaków naszych z Ameryki. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności i młodzież szkolna ze sztandarami i orkiestrami. Salon recepcyjny wypełnił się przedstawicielami władz, duchowieństwa i organizacji społecznych. Wojewodę reprezentował dyr. policji Dr Styczeń, wojskowość szef sztabu pułk. Bolesławicz. Stawili się licznie duchowieństwo z ks. infułatem Kulinowskim, komitet honorowy, komitet obywatelski, cechy, delegacje stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i młodzieży.

Gdy pociąg wiozący drogich gości zajechał na peron, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem przybyłych rodaków wprowadzono do salonu recepcyjnego.

Imieniem miasta powitał gości wicepr. m. Dr Wielgus, dziękując im za przybycie do starego Krakowa, serca Polski, poczem wzniósł okrzyk na cześć przybyłych.

W odpowiedzi, imieniem wycieczki zabrał głos ks. kapelan Celichowski, podnosząc, że Polacy amerykańscy, choć kochają całym sercem i całą duszą Amerykę, to jednak się nigdy swojej miatki nie wyrzekną, zawsze zachowają swoją wiarę i narodowość i zawsze będą utrzymywać najściślejsze stosunki z Polską, ziemią rodzinną.

Następnie po przemówieniu prezesa „Sokoła” Dra Rowińskiego, ruszyła wycieczka amerykańska wśród gęstych szpalerów publiczności, pod pomnik grunwaldzki, gdzie ustawiły się rzesze krakowian, delegacje ze sztandarami, oraz orkiestry.

Tu wygłosił gorące przemówienie dyr. Pachonński, wskazując rodakom pomnik grunwaldzki, który ufundował Paderewski „Braciom na otuchę, pracicom na chwałę”.

Ze stóp pomnika zabrał głos następnie p. Kąmierzczyk, prezes amerykańskiego Zjednoczenia polsko-rzymsko-katolickiego, które zorganizowało wycieczkę do Polski:

21/5 sobota
puzda T+1600

B. 747.

22/5 poniedziałek
pocłunow

T+14 B 740.

23/5 piątek

węgranie

T+12:R B. 743

24/5 wtorek
puzda

T+12:R B 747

wieczorem
+10.0 R jeden B.
R!

Ostatni mówca, z ramienia komitetu w Polsce ks. Kneblewski podniósł, że Związek polsko-rzymsko-katolicki jest potężną organizacją liczącą 200.000 członków, a ogniskującą całe życie Polonii amerykańskiej. Ks. Kneblewski wspominał o zasługach Wilsona i Paderewskiego dla Polski, poczem podniósł gorące przyjęcie jakie braciom z Ameryki zgotowała Warszawa, prezydent Mościcki, rząd z premierem Piłsudskim, władze i ludność. Z wycieczki liczącej 250 osób, przybyło do Krakowa tylko 75 a to dlatego, że reszta korzystając z niedługiego jeszcze pobytu w Polsce podążyła do swych wsi i pól, by nacieszyć się swymi rodzinami.

Po przemówieniach, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem goście udali się do swych kwatér, przeciskając się przez tłumy, wznoszące okrzyki na cześć rodaków z Ameryki.

25/5 - Lwów
pocłunty
w szarych
Dobry deser
T+10°2 B 743.

26/5 - Lwów
Rozpawłowa pogoda. T+5° R
B 740. nar deser, nar
grad - nar surerz - cream
mow deser i grad etc.
Dziś pali się znów w piecu!

27/5 pocłunty zimno + 9
B 743 wiewrem deser

28/5 - Lwów T+9° R B 742
Dobry deser

Chybaż maj.

Zwycięski lot Lindberga.

W całej Francji z ogromnym napięciem oczekiwano wyniku przelotu Lindberga nad Oceanem, mając żywo w pamięci smutny los dwu poprzedników, od dziesięciu dni poszukiwanych przez ekspedycję ratunkową wzdłuż wybrzeża Atlantyku. Lindberg szczęśliwie wylądował pod Paryżem wśród żywiołowej wprost radości tysięcy ludzi, gromkimi okrzykami witających triumf siły woli, wytrwałości i pogardy śmierci.

Lot Lindberga rozpoczął się w piątek rano, wedle środkowo-europejskiego czasu na parę minut przed godziną pierwszą. Droga jego wiodła z Nowego Yorku ponad Boston wzdłuż wybrzeży Nowej Fundlandji obok Halifaxu przez Ocean i dopiero koło Irlandji dosięgła zpowrotem stałego lądu. Wedle doniesień leciał cały czas nad morzem wśród coraz bardziej wzmagającej się wichury i nawalnicy, szczęśliwym trafem jednak aparat jego szedł w tym samym kierunku w którym wiał wiatr i choć wichur wzmagał niebezpieczeństwo, zwiększał równocześnie szybkość lotu. Z Corku w południowej Irlandji nadeszła koło wieczora pierwsza wiadomość o szczęśliwym dotarciu lotnika do Europy. Nim doleciał do Paryża, upłynęło jeszcze pięć godzin zużytych na przebycie morza Irlijskiego i Kanaju. Po trzydziestu czterech godzinach między niebem a ziemią, bez spoczynku, wylądował Lindberg pod Paryżem, kierując się wedle światła olbrzymiego reflektora, ustawionego specjalnie na Mont Valerien dla wskazania drogi, a rzucającego wstęgę światła na 20 kilometrów. Po tej wstędze spłynął aparat z nieba ku ziemi. Było to w sobotę o g. 10.20 wieczorem. Triumf jego obwieścił szereg aeroplanów, które wzbily się natychmiast w powietrze i zakwitły nad Paryżem ognistym bukietem wyrzucanych rakiet. Zarząd miasta, przewidując napływ ciekawych do startu, wydał specjalne zarządzenia co do kursowania dodatkowych pociągów i tramwaju ze stolicy na plac lotniczy w Le Bourget. Na miejsce przybył również amerykański poseł i reprezentant rządu francuskiego, i oni pierwsi powitali szczęśliwego lotnika, a chwila ta upamiętnioną została zdjęciami setek obiektywów.

Gdy wiwatował Paryż, w Nowym Yorku — miejscu wzlotu Lindberga, panowało zdenerwowanie. Tysiące ludzi wyległo na ulicę i stało przed re-

29/5 Naudels
wielumus
T+10° 2 B 745

30/5 pwnick.
wypugarda
T+12° 2 B 747.

31/5 wlorek
nawrocie puga
T+20° 2 B 745.5.

Ciągłe zapady
wzrostu i
słabki wzrost
i denerw.

30/5 + zmarł
Lugo Flechner
emer. un. kolej.

dakcjami wielkich dzienników, ogłaszających osta-
 tnie wiadomości za pomocą napisów świetlnych. W
 trzydziestej godzinie lotu „Newyork Journal”
 pierwszy podał wiadomość o dotarciu do Paryża.
 Niebawem entuzjazm ogarnął tłumy, ruch uliczny
 został zupełnie zataimowany. Wiść rozeszła się
 lotem błyskawicy, trzeźwiejsi wykazywali jednak
 przy pomocy obliczenia prawdopodobnego czasu, iż
 wiadomość jest conajmniej przedwczesna. W chwili
 tej potem zabłysnął drugi napis: „Lindberg wylą-
 dował w hrabstwie Cork w Irlandji”. I tę wiado-
 mość odwołano. Wszystkie teatry, kina i dancingi
 otrzymywały natychmiastowe biuletyny z redakcji
 i podawały je do wiadomości zebranym. Gdy otrzy-
 mano autentyczną wiadomość, odezwały się wszyst-
 kie syreny portu, dzienniki, zarzuciły miasto wy-
 rzucaniami gorączkowo raz po raz nadzwyczajnymi
 łódkami, roznosiciele przebiegając ulicami z
 krzykiem oznajmiali ich treść — wszyscy porzuci-
 li warsztaty pracy dla zdobycia informacji. Imię
 Lindberga było w tej chwili na ustach setek ty-
 sięcy — cały Nowy York interesował się tą jedną
 sprawą, jak tylko Amerykanie przy rekordach spor-
 towych entuzjazmować się potrafią.
 Kim jest Karol Lindberg? Z pochodzenia
 Szwed, urodzony w Detroit, utracił wczesnie ojca
 wychowany był przez matkę, nauczycielkę w jed-
 nym z wyższych zakładów dla dziewcząt. Postać
 zewnętrzna wskazuje na pochodzenie północne:
 jest to wysoki, muskularny blondyn o niebieskich
 oczach. Początkowo uczęszczał na uniwersytet w
 Wisconsin, przerzucił się potem na kurs dla woj-
 skowych lotników i zdał egzamin z odznaczeniem.
 Jako lotnik pocztowy, przez pewien czas stale la-
 tał na przestrzeni Chicago—St. Louis. Pewnego
 razu wioził pocztę wielkiej wartości, a nie mogąc z
 powodu mgły znaleźć pewnego miejsca lądowania,
 rzucił naprzód pocztę na ziemię, a następnie sam
 spuścił się przy pomocy spadochronu. Ponieważ
 ze wszystkich niebezpiecznych przestępstw wychod-
 ził zawsze szczęśliwie, cieszył się opinią człowie-
 ka, którego „śmierć się nie ima”.

Rępiński 30 lat
 zapobiegawczy
 gospodarzem
 Kola Włocław
 artyst. w Krako-
 wie. R. i. p.

1 Czerwiec
 Loda jeziora
 T+24.° R. B. 744.
 2/6 czwartek
 jeziora
 T+26.° R. B. 744.

1/6 + zmarła z Cautrapka
 Lofia Lapielowna,

Z Le Bourget — kryjąc się przed tłumami, które go chciały unieść na rękach — pojechał Lindberg do Paryża i udał się natychmiast wraz z ambasadorem amerykańskim do matki Nungessera, aby ją ucieszyć nadzieją, że jej syn mógł łatwo zabłąkać się nad pustymi obszarami Kanady: Lindberg jest pierwszym pilotem, który na aparacie swoim przebył drogę między Paryżem a Nowym Yorkiem bez lądowania. Jestto zdobywcę sportowa o gromnego znaczenia. Parokrotnie podejmowano już próby przebycia Oceanu na aeroplanie. Nie był to jednak nigdy bezpośredni lot w rodzaju tego, za który naznaczono nagrodę 25.000 dolarów. Specjalne znaczenie ma tu przede wszystkim fakt, że Lindberg sam jeden na aparacie poleciał. Wysiłek jakiego trzeba aby przez 36 godzin lub dłużej obsługiwać aparat i kierować nim, bez jednej chwili spoczynku — sam w sobie jest już czemś niezwykłym. Wszyscy inni, stający do rekordu, brali ze sobą drugiego pilota. Ze ta ostrożność nie daje zupełnie pewności zwycięstwa, przykładem los Nungessera i Coli.

Lindberg miał po swej stronie ogromny atut — pogodę. Warunki atmosferyczne decydują ostatecznie o udaniu się tego rodzaju lotu. Czyn sportowy ma w sobie przedewszystkiem cechy raczej brawury, niż wytrzymałości, decydującej się bowiem na lot bez możliwości lądowania najtrudniejszym momentem jest chwila decyzji. Kto raz miał odwagę jej powzięcia, leci — gdyż lecieć musi. Nie jestto więc popis wytrzymałości pod siłą woli, lecz pod siłą wypadków. Rekord wytrwania pobił Chamberlen przebywając w powietrzu 51 godzin. Oceniając właściwie znaczenie nowego zwycięstwa, trzeba je scharakteryzować przede wszystkim jako imponujące zwycięstwo odwagi i wytrzymałości.

Krypta Słowackiego na Wawelu.

Rektor Szyszko-Bohusz, któremu powierzono i tworzenie krypty w podziemiach katedry wawelskiej na pomieszczenie zwłok Słowackiego, ogłasza: Krypta Słowackiego jest przedłużeniem krypty Mickiewicza. Nową część uzyskano przez zbuczenie prowizorycznej ścianki, postawionej w czasie sprowadzenia zwłok Mickiewicza. Wnętrze obu krypt gruntownie już odrestaurowano, a sklepienie i ściany otrzymały nową wyprawę. Wzdłuż krypt poprowadzono kamienny fryz na wysokości 1 metra. Ściana poniżej fryzu będzie wyłożona jasnym marmurem kieleckim. Również posadzka będzie wyłożona kwadratowymi płytami białymi i czarnymi z marmuru belgijskiego i kararyjskiego o boku 30 cm. W środku krypty stanie na dwóch słupkach wybudowanych z czarnego marmuru krzeszowski sarkofag marmurowy, długi na 2,5 m, szeroki 80 cm. z płyt grubych na 12 cm. Na wierzchu sarkofagu będzie wykuty krzyż, a na dwóch krótszych bokach sarkofagu znajdują się wieńce płaskorzeźby, kute w srebrnej blaszce. W środku jednego wieńca zostanie wyryty napis: „Juliusz Słowacki“, w środku drugiego daty urodzenia i śmierci.

Lampa kuta w żelazie, która obecnie wisi nad grobowcem Mickiewicza, będzie usunięta, natomiast ze środka sklepienia obu krypt zostanie spuszczone alabastrowa czasza na srebrnych łańcuchach. Ołtarzyk z mozaiką Matki Boskiej Ostrobramskiej, który dotąd znajdował się w środku ścianki działowej, zostanie przeniesiony do specjalnej niszki, wykutej w bocznej ścianie w środku między sarkofagami.

Sarkofag wykonuje firma Braci Trembeckich, zaś srebrne kute części p. Henryk Waldyn w Krakowie. Budowa sarkofagu będzie bardzo pojedyncza o płaskich powierzchniach w formie prostopięścianu. Marmur sarkofagu będzie czarny, polowany. Obecnie roboty są już na ukończeniu, obchowanie wyprawy odbywa się w godzinach poza-

3/6 Płatki pogo
7+26° R. B. 746.

beckich,
w Kra-
pojedyn-
rostopa-
y, pole-
niu, ob-
h poza-

Ogólne koszty, związane z urządzeniem krypty i wykonaniem sarkofagu wyniosą 23.000 zł. Na cele restauracji, obywatelski Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, wyasygnował na razie 10.000 zł. Rektor Bohusz podkreśla, że dzięki temu, iż odłamy marmuru były przygotowane i czekały tylko obrobienia — krypta przy pospiesznym prowadzeniu robót, będzie mogła być gotowa na swój czas.

2/6 Sabato
marta F
+ 26 B 742
w poludnie
dobyw dawa
B. 742.

1/6 smart w Alexanrie 83. 742.
K. S. Wiad Szerepaxi: codziennie
skis, per uita, piasz sztonki
interesujace rozpr. ukruszo.
wty. o Egypcie, Pa. brzydzia
leszynie etc. R. i p. przedewszek.

Papilionaceae etc. Descur.
 56 Andrena Leliana longir
 Larva L + 12° R B 742
 O grade 10 1/2. rosettes

Sp. Zofja Popielówna.

W dniu onegdajszym zakończyła w Krakowie pełen zasług żywot ziemski jedną z postaci dobrze znanych w naszym mieście i daleko po za niem. Znali ją i kochali przedewszystkiem ubodzy, wysoko cenili jej pomoc instytucje dobroczynne, klasztory, stowarzyszenia o działalności społecznej na gruncie katolickim; czcigł otaczały szerokie koła społeczeństwa. Przeszła przez życie dobrze czyniąc, a życie to było długie i bardzo wypełnione.

Przyszła na świat w r. 1845. Jako córka Pawła Popieła i Emilji z Sołtyków, we krwi miała wzniosłe tradycje wierności kościołowi i miłości ojczyzny. Stryjem jej był arcybiskup warszawski Popiel, stryjem matki — biskup krakowski, Kajetan Sołtyk. W domu rodzicielskim kwitnęły, można powiedzieć wszystkie cnoty, a przy tem najszlachetniejsze panowały zasady, wysoki patriotyzm, głęboki rozum, kultura o poziomie niezwykłym. Ojciec za młodu walczył w szeregach polskich 1830 r., potem zajaśniał w kraju jako wybitny ziemianin, biorący udział we wszystkich objawach życia obywatelskiego, zabierający głos w sprawach politycznych i publicznych, a przytem odznaczający się wielkiem wykształceniem naukowem i nie przeciętnem znawstwem w rzeczach sztuki. Matka wzorowa pani domu, wzorowo też wychowała gromadkę ośmiorga dzieci, do czego pomocne jej były wrodzone zalety wielkiego rozumu i silnego charakteru.

Nie dziw, że otrzymawszy taki kierunek i na takie patrząc zbliska wzory, ś. p. Zofja zajaśniała również rzadkimi cnotami i zaletami. Nie zawierając związków małżeńskich, przez szereg lat pielegnowała rodziców, którzy doczekali się późnego wieku. A potem stanawszy na czele pięknego majątku ziemskiego, ograniczyła dobrowolnie swoje potrzeby i wygodę, osiadła przy Felicjankach zawiadujących Schronieniem dla ubogich starców, założonem przez babkę macierzystą, hr. Sołtykową w Krakowie na Blichu. Tu w najskronniejszych warunkach spędziła resztę dni swoich, dochody obracając na dobre uczynki, zdala od życia światowego i stosunków z kołami wśród których upłynęła była jej młodość, w zupełnem zaparciu się siebie, swoich przyzwyczajęń i wygod. Energji jej, silnej woli i żywego temperamentu nie złamał ani wiek posunięty, ani

nad moim
mem stralony
huk i zabieg,
oraty rygly le,
cace z oberlehta
Klatki schudo
wey.

Bytem pierwszy
ze piorem trasy
w latarnie
Klatki schudnog
lub Kienis.
Zbadałem
strych, cry
nie wrzucić
się pożąs.
Kiedynog

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbywało się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. inż. Sarego i przy udziale wiceprezydentów Dr Wielgusa, Schneidra i Ostrowskiego.

Na początku sekretarz Strasiak odczytał pismo ministra oświaty w sprawie kredytu na inwestycje rządowe w Krakowie. Na rok bieżący ministerstwo asygnowało 500.000 zł. na dokończenie gmachu kliniki ginekologicznej, odmawiając natomiast kredytów na dokończenie Akademii górniczej. Nie jest wykluczone, że ministerstwo udzieli dodatkowych kredytów.

Następnie rozwinęła się szeroka dyskusja nad pogrzebem Juljusza Słowackiego w Krakowie. Radcy miejscy Dr Lang i Dr Klimecki, stawiają wniosek, by Rada miejska wezwała komitet do

zaniechania zamiaru urządzenia pogrzebu przy ul. Lubicz, ze względu na poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia mieszkańców i na zataśmowanie wzmożonego ruchu przyjezdnych i obcych w tym czasie. Rada miasta w tych warunkach nie mogłaby bowiem wziąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo publiczne.

R. Lang uzasadniając wniosek szeroko tem, że miejsce w ul. Lubicz jest wąskie, publiczność stojąca poza barierami nad podkopem narażona byłaby na największe niebezpieczeństwo, olbrzymie rzesze stojące przez kilka godzin uniemożliwiłyby zupełnie funkcjonowanie dworca przy masach przyjeżdżających, a wreszcie, że długi pochód nie miałby miejsca rozwinięcia się na tej krótkiej przestrzeni do Barbakanu.

R. Haecker stawia dodatkowo wniosek: Rada miejska wyraża życzenie, by uroczystość pogrzebowa została przełożona z 28 czerwca na dzień świąteczny 29 czerwca, co umożliwi najszerszym warstwom ludności wzięcie udziału w pogrzebie.

Oba wnioski tak r. Langa i r. Klimeckiego, jak i r. Haeckera, Rada uchwaliła jednogłośnie.

Następnie wicepr. Dr Wielgus referował sprawę zwrotu 450—6 proc. poborów służbowych funkcjonariuszów magistratu za czas od 1 stycznia 1926 do 30 czerwca 1926 przy panującym wtedy systemie obniżania płac jako niesłuszne potrącenie z poborów służbowych. Przeciwno temu zarządzeniu ogólny związek urzędników komunalnych wniósł skar-

rozurta
si wres
ie to
zuow
wplyw
prachow
ni!

W całej
a
wreszcie
nie wiele
Jomow
głęboko
czyszczb
nie wy,
bto.
Inoścary
petne
ukta.

gę do trybunału administracyjnego, w następstwie czego trybunał stanął po stronie urzędników.

Rada miejska uchwałała wśród oklasków przyjąć to zarządzenie trybunału.

W myśl wniosków sekcji I i VII Rady m. Krakowa ceny, biletów jazdy tramwajem, zostały zaproponowane następująco: bilet pełny 25 gr., bilet ulgowy dla urzędników państwowych, samorządowych oraz robotników za okazaniem legitymacji 20 gr. w dni powszednie, a 25 gr. w niedziele i święta. Bilet jednorazowy dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji 20 gr. w dni powszednie, 25 gr. w niedziele; abonament miesięczny na dwurazowy przejazd dziennie 5 zł. Żołnierze do sierżanta włącznie i dzieci do lat 10, płacą 10 gr. w dni powszednie. Za przewiezienie pakunku 25 gr.

Po dyskusji, w której wzięli udział radcy Lang, Pachonński, Holeksa, Rosenzweig, ks. Kasprzyk, Kosobudzki, Mański, Bobrowski i Adelman, oraz po szerokiem wyjaśnieniu udzielonem w sprawie proponowanej podwyżki przez wicepr. Sarego, nową taryfę tramwajową uchwalono, wraz z poprawką r. Pachonńskiego, by młodzież szkolna za abonament tygodniowy na dwurazowy przejazd dziennie także w niedziele i święta płaciła 1 zł 40 gr.

Wkońcu uchwalono szereg wniosków gruntowych i regulacyjnych miasta, en bloc.

Poput.

Kuryer

nawinieraj

przynios

wi ci w

o uprzed

w W. Kłoni

cach.

Od 15 lat miasto dopomina
się o usunięcie prochowni
z przedzi miasta, ale te głu-
pie paty najskuteczniej
mogą tego pojąć. Już 3
prochownie narobiły nam

srliot (w Pydmuach Krymact
i w Kawkach) jest jeszcze
jedna na Pamiarach Chatach i
fabryka Tadmur na górze
górkach - odcinający ich
susplory; to marto będzie
potem wahie a tego niebezpie
czeństwa.

Deszcz i deszcz
Ciepłota - $T + 12^{\circ} R$ Bf 41.5
Deszcz.

Proceda meliupnie na
Bulmarach papstent-jatent
plawie, mowoz, zapasy - i
to wyszło im idnie na
mawie!

Sanctus dwojta. Ofary
wyłączone, złydy.

7/6 Włoch polchunono ciurkani
kropi - $T+10^{\circ}R$ B. 743.

8/6 Sioda orzeni stauce, orzeni
polchunoxane $T+18$ B. 745
rano papot 742. !

9/6 Owarlek mypagadrai
 $T+14^{\circ}R$. B. 748.

O muricu garelj rapednionu
spisani fuljzslawai do po
grzela Stebceclnego na karelu.

Deawnej udeawaj, sijstalcie
nacyxlaxi jalo manifestauje
karacem polokozno - nrepadlego,
swiwe. Deis' nikhtem sij nie in,
senesujé prar lidenadaw; arly,
slow romylk war garciawcy, klo,
nym rawre co kapine gmy
tahrej okazyi - tluu nowet

skromna - dziś w sprawie jedyną
kobietą argumentowaną i
cierpić niebędę, a dla pogrzeb
daję tysiąc...

Szkadli nie pomyślając ani
1/200 części kosztów tej pomocy
miałoby przypisać 23000! i
z głosem Murawja, że jacyś ludzie
publika, to da i więcej - z po-
datków! Wierzący w siebie kłam-
stwo myśla więcej. I całość
Pracownicy w sprawie bardzo
hojni.

10/6 piątek - zimniejszy ale
dusi pogodnie $T + 18^{\circ}$ B 747

11/6 sobota W nocy był deszcz
 $T + 17^{\circ}$ B. Feb. Co moment
dużo deszcz

Revolucja "niewłaściwych artykułów"
początek dyskusji Tow. Izrael Pęchowski

za konytanie Kautordatem.
Cudałowiec Dymels Lepary, Muz-
kewski i Baran puculi Kautem
mieszka Kapłan z Morska do lat
współdenali i puceli do oboru
kwałecywnemu, w ten sposób
pucelowy Kapłan ocalili we-
głowy i zutali w rannic
Początek obademu unieyfiom.
Od 9 wiewor do 1 w uoy
była ulewa z grzmotami i
prociemni, potem deszcz.

12/6 uwrzela, pogoda.

T + 20° R B. 743

Ally i uwrzeli nie uice wols
ney ad pucy muez znowu
pucie mormonyat do Mimi.
Janow wuph. o napracog Mo-
gity Kacemni, do Kraschij
obuwarad Kausenys puc-
wajekawy ranyd.

Składki znowu

./.

Warszawacki żuraw, dalej na
Sharkie Pustwa: znowu 2 poelão
na jerdzie z mechanicznem St.
machin jalsongwardzi kamorawa
na kourt pustwa. Wnasy budra.

13/6 piątek. nana pąga. i w po.
tynie ulewa. pechunno

T+170 R B. 745.

14/6 Wtorek pąga T+180 R B. 747

Dzien przeszedł bez deszczu

15/6 Środa pąga T+210 R B. 748.

Warszawski przygotowyje wielkie
wydawstwo zycorysaw, paucow
postaw i senadorow z podobiznami
3/4 dziennow 1/4 nroco wydajnych
mistrzow sioin i tryguminalow,
agrolatorow i Tapowntkow. Na czele
tego wydem. stoi, ucrony warszawski
Hemylk Mosciaki. Traumpcy sig hi,
stoyk nie dally swero uarowska na
talcie wydem. mo. Wierawem deszcz.

16/6 czwartek Boie Crato
Kawerai pagoda. $T+17^{\circ}R$ B. 753.

17/6 piątek pagoda $T+19^{\circ}R$ B. 752.

18/6 sobota pagoda $T+20^{\circ}R$ B. 743

19/6 niedziela pagoda - popoł. chwila
pokropit krotki deszcz - o pot.
nowy alewa z grucotami
 $T+19^{\circ}R$ B. 743

20/6 poniedziałek proclum $T+13^{\circ}R$ B. 745.

+ Wierotaj zmarł Władysław
Korslewicz, trzeci dyktor Baule.
Gosp. Kraj. Jeżdżał byzlem z rodziną
na spacer, kaci się upadł i wyrucił
z byzlem jadącym, wyzwy, pokaleni
a W. K. zmarł skutkiem porwania
czarnej. Wierotajem deszcz

21/6 poniedziałek pagoda
 $T+16^{\circ}R$ B. 752

Rountes sprowadzenia zioła
Kawalerzo agnoscit osterne

"Do Narodu!" Jedyne wiadro,
głównie miedzianie. Ogół
proszę studentów, garściany
oleradok. w teltzgujckej k.
90% ludności nie zna Sto,
miedzi. Odebrała pierwszą za-
rządę obruczenia tu ogół
ogółurowo, Ustę było i jaluie
ma miedzi i deurego pro,
wiedza się to kraj miedzi
etc.

22/6 Łódź pogoda T + 20° R B 749
jutro 24° R - popoł. deszcz

23/6 Czarnobyl T + 19° R B 780
dobre pogodnie - wczesnym
zachwyceniem - Łajkani
odbył się jak zwykle.
Budujmy tyłki na
pogrzeb Stawackiego

CHRONIKA.

Kraków 22 czerwca.

— **Kalendarz na środę.** Św. Paulina. Wschód słońca o 3.14; zachód o 8; wschód księżyca o 12.02 w nocy, zachód o 11.22 przed południem.

— **Z pobytu gości węgierskich w Krakowie.** Poseł Belitska w poniedziałek zwiedzał w łow. Dra Divoky'ego kopalnię wielickie, poczem o godz. 2 pojeżdżał go śniadaniem w Piaskach W. konsul Marchwicki. Po południu zwiedzał poseł Belitska zabytki naszego miasta, wieczorem zaś wziął udział w obiedzie wydanym na cześć gości węgierskich przez pp. prof. Janów Dąbrowskich. W obiedzie oprócz gości węgierskich wzięli udział prezes Akademji Um. prof. Dr Jan Rozwadowski, prof. dyr. Papée, prof. Dr St. Estreicher, sekretarz gen. A. U. prof. Dr Kutrzeba, prof. Dr Kot, redaktor „Czasu“ Dr Antoni Beaupré i konsul Marchwicki. O godzinie 11.55 poseł Belitska odjechał do Warszawy.

— **Zajęcie galki z niższej wieży kościoła Marjackiego.** W sali dolnej „Rrątatówki“ odbyło się w poniedziałek posiedzenie sekcji technicznej komitetu odnowienia kościoła Marjackiego, na którym dokonano zbadania zawartości galki zdjętej z niższej wieży kościoła Marjackiego. W galce tej mieściła się puszka miedziana przecnie wykuta i zalutowana z wrytym u dołu napisem: „Franz Lutzian Lewalski, Marcin Soboleski towar(zysz) kotlarski. R. 1838.“ Wewnątrz puszeki, obsypany węglem drzewnym, umieszczony był kłosz szklany z interesującą zawartością: 29 monet, z których najstarsza pochodzi z r. 1548 z czasów Zygmunta I. (1 grosz). M. i. znajdują się monety Królestwa Polskiego, Księstwa Warszawskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Dalej, złożone były w kłosz: „Kalendarzyk polityczny Wolnego m. Krakowa z rysem statystyczno-topograficznym Rzeczypospolitej Krakowskiej“, oraz „Directorium Divini Officii“ na rok 1838 i katalog duchowieństwa diecezji krakowskiej na tenże rok. Między monetami znajdował się również woskowy krążek, t. zw. „agnuszek“. Zwój dokumentów pisanych na pergaminie obejmował odpisy aktów z roku 1624, 1662, 1737, 1768 i 1822 sporządzonych z okazji uskutecznianych wówczas napraw

24/6 przebieg

negoty

17+17° R. B. 748.

Ogólnie kry-

tykuja zby-

tecznie wydał.

na prochy

publ. r. 1864

zawartość - z

podatków -

niezadowolone

ze studentów

adexwy.

Podobnie wykony-

cypował je

„poeta“ Wisniewski, zaburzy belfer
gimnazjum z aspirantami Teas
traktował.

wieży. Oryginalnych jednak dokumentów nie znaleziono w puszcze. Jedynym oryginałem jest ostatni dokument na papierze pisany z r. 1838, t. j. z czasu ostatniej naprawy niższej wieży. Koszta tej reparacji zestawiono na osobnym papierze i wynosiły one 22.281 złotych polskich. Na walcu szklannym mieścił się medal pamiątkowy wybity w r. 1838 na cześć trzech komisarzy protektorów Rzeczypospolitej krakowskiej, reorganizujących Wolne Miasto w r. 1833. Komisarzami tymi byli wówczas Ignacy Tęgoborski (z ramienia cesarza rosyjskiego), Swartz-Sport (Austria) i Reibnitz (Prusy). Na samej chragiewce nad gałką znaleziono medalik cudowny, wybity w r. 1838. Ponieważ data powstania medalika tego, objawionego siostrze Katarzynie Laboure odnosi się do r. 1830, jest to dowodem, że był on już w r. 1838 w Polsce znany i rozpowszechniony. W dokumencie z r. 1768 jest spis ówczesnego kleru kościoła Marjackiego, stosunkowo bardzo licznego, aczkolwiek niektórzy z nich piastowali beneficja przy innych kościołach. Naogół z dokumentów tych wynika, że chełm wieży niższej od trzystu lat nie był poddany gruntownemu odnowieniu, a przez cały ten czas przeprowadzano tylko częściowe naprawy. To też komitet kościoła Marjackiego postanowił obecnie skutecznie zasadniczy remont tej wieży, tembardziej, że jej opłakany stan dłużej już utrzymać się nie da.

— **Wybory na Uniwersytecie Jagiellońskim.** Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1927-28 został wybrany ponownie prof. Dr Leon Marchlewski. Dziekanami wybrano: dziekanem wydziału teologicznego ks. Dr Józefa Karczmarczyka, profesora studjum biblijnego Nowego Testamentu, wydziału filozoficznego — dr Konstantego Zakrzewskiego, profesora fizyki doświadczalnej; dziekanem wydziału prawnego — Dr Adama Krzyżanowskiego, profesora ekonomiji politycznej i polityki ekonomicznej; dziekanem wydziału lekarskiego — Dra Stanisława Ciechanowskiego, profesora anatomiji patologicznej; dziekanem zaś wydziału rolniczego — Dra Tadeusza Gołogórskiego, profesora maszynoznawstwa rolniczego.

grzeb Stowuchęgo — policja i wojsko
robną zakreśli, alby testamni agra
nioryi dostępn w obawie zamachu
Rugwreie zamach na P. miast
był scus u pratorzym drugim tyg
nim po jco roborra — ale teraz

23/6 r. 1927
Władysław
Enschel, ar.
obstękt dołorych
chęci, ale nie
wielkich zdoł
wici. R. i. p.
25/6 sobota
rano deszcz
T+150 x B. 44.
Redakcja na
P. Frankli przy
felcui na po.

chorontyryzuje porządek i nie
przeceed na lewo, jak się oba,
wrazo - ramach na niego
byłoby wyrobieniem niebez,
przez niego chaosu. Lepiej
żeby nie popyndat tu. Ogranic
cenię polryjne dostępi, gdy
zjednie ze 100,000 ludzi abole,
mojejicowych, może wyrobac
napis, a opis mógłby spowro,
dawać znawo bardzo niepo,
iadany ciwauture.

Program według zwykłego
szablona, do której Kraluwa,
nie pomykli - może interesować
tylko popyndnych.

Anekdota: Stowarzyszenia wiozna,
morem, bo Czechy nie chcą, go
ludzi popyndnie popyndnie
choro się nie narywa Czechoslo,
wacki. —

o 7 wciworem wypagadito się



(1140)

Władysław Ekielski

Architekt, Profesor Szkoły Przemysłowej,
Członek Instytutu Sztuk Pięknych, Kawaler
krzyża oficcerskiego „Polonia Restituta“

przeżywszy lat 72, po ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami, zasnął w Panu
dnia 23-go czerwca 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na cmentarzu
rakowickim w sobotę dnia 25-go bm.
o godzinie 5 30 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia
27-go bm. o godzinie 8 ej rano w kościele
OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego.

26/6 miedzi
Jego 19
5+180 B. 744.

27/6 piątek
Jego 19
24 230 R B. 743

Obwódtem agęd,

nie przygotowania do pogrzebu
(sekt wiadość) Starachowice.
Co to będzie pierwszy i la-
wrejski pierwszy.

Rzecz przypominająca do po-
tudia bardzo szybko, zaskakująco
Mawiać nie myślenie przy-
słychu kamieniarz, dawny
nasz wymiaru i losy
z dumy. Na gruncie wsi

abchot byto puzto 40 poud³
gw kalfjanyh - na ten dohot
zapomniano f.!

Obaumieis samowarai
i mep. r. g. l. u. a. k. o. P. e. l. i. c. y.
n. a. t. i. n. i. e. k. u. m. u. t. e. b. d. a. w. n. y.
k. u. m. u. t. e. b. z. e. s. h. a. r. y. a. l. y. u. a. t.
i. s. t. u. d. e. n. t. e. n. g. e. n. t. y. m. y. u. a. t.
d. o. s. t. a. k. u. r. c. i. e. p. o. n. a. d. e. l. a. s.
w. a. r. e. l. e. b. n. e. u. w. e. r. y. t. a. m. i. n.
a. p. o. l. s. k. y. k. u. r. y. s. y. k. l. a. n.
o. t. w. a. d. z. i. e. n. a. p. u. y. p. a. d. e. l. z. a. k. i. s.
s. z. e. s. m. e. i. n. u. i. e. k. u. m. u. t. e. b.
n. i. e. n. a. w. t. a. r. z. z. e. n. d. e. y. j. e. s. t.
o. r. d. a. w. e. z. s. l. e. a. p. y. k. b. o. l. e. t. o. w.
k. l. y. z. j. u. b. a. l. i. t. o. p. u. r. j. u. b. i.
c. y. m. y. d. a. w. a. n. y. k. o. g. t. a. r. c. i. e.
n. i. c. o. s. t. a. t. e. r. n. e. t. r. y. k. l. a. n.

in obawę rancoulu jest
brakujący, bo gdyby jale
walcuise elc... rancoulu
wykonani, to rancoulu
z f. z. piersze m...
tr... lub g...
Lad... biletu i kordony
nie wystarczają na to.

Nie maturo...
pudro... p... na
d... d... p...
rem, a jutro rano reszta
Moru... p...
rano i od rana znok...
Ale maturo...
nocnego...
fal... i...
p... z...

Report. kuać napłynęły góry
i myślenie, mój serce, opłakane
serce, na staniu, reszta
wyciszenia przepływa noc
na ulicach i białym niebie,
ożył się tylko przód ulicy,
młoda.

Wierzę, że kawałek
i reszta. Nie ma pre-
stytucja.

O godz 10 w noc przeszedł
długo ulicą, ale nie stał po
godzinie.

O godz 1. w noc pod bar-
kany, ogon ci się nacięł się
tam do rokowania Kala,
pełna wieloletniej. Czwór,
Rami sięga przeczaty ulic
gloryjny i Rynku.

O 2. w noc wrócił mój
sluray i nie stracił się
kolei.

Sturpa rano o b. wyprzedz
po kulisach dostrzeka się już ter
tywno do Barkeleum. Potem
samobieżnie ucieka i puryfikacji
byłoby deputacją pędzić i po
szadą pędzić.

28/6 włoch. Od 5 rano deszcz
z natężeniem przerwami $T + 13^{\circ}$
R. (południe $+ 10^{\circ}$ R) B.

744. Bytem na Trybunie przy
A - B.

Pachol mdał się wspania
le, uroda ze deszczu proce
kawał. Kanawian był iście
Krolewski.

"Nizare" sferę (stwierdza, osoby
bez prokuratora, brudniejszą - na
rozkaz, że ich nie przepuści,
rano już kordony i nie

widzieli. Północ mrało
formy białej S. przygód
kto tylko chciał się na drugą
z strany mrało, nie mógł
się dostać, bo mrało nar-
dowe to białe S. mrało,
^{na przegródzie fur przed pochłonięciem!}
a nie mrało go. Nie,
dane nie było. Wreszcie,
dnie magło jeszcze wreszcie
ludzi nie zmuszając wygo-
nie w wpałach pokochać,
gdyley nie potrzebne obawy.
Popołudniu się wyjaśnia,
magło wiórkę na Wiśle.

29/6 środa było - T + 19° R
B. 749. pogoda.

Wiórkę były chandalem
Palacy zajął. Pięknie, 20
stała tyśce ludzi nową wodą
w ciemnościach opreli -

3 kasy oblegające, a gdy kto
kupić bilet i dojechać w Toka
nad miasto - znaleźć podobne
baryery, tawki i słatki zapła-
tów i tłum - potem co kawałek
jedna raka - gwałtownie nie-
zadowolonej publiczności, które
dojechało około 10.. więcej niż i
zakręci, żadnego Tawki ni ber,
prezidentów.

Dziś pogoda wpadła do tłum-
ny wroście - ale w niechcących
nie wide, bo gwałtownie odjechał,
a wrócił i tłum, słowno, gro-
matki i drzewa z widokiem i tle
których nie stać na wyjeżdżanie
z drzew, jak każda jest.

Trzeci, obywateli i pisać
dobre i drzewa, więc
nie ma In co powstać.

24ff zarząd krawców
polowy, alby obna w utracach

preluda byłby samolubem. Komuś
 to jednak do rzeczy i ci na
 odwagę i zagwarantuję nie
 mieć w razie wydania talie
 go nakazu - więc go nie wy-
 dawo.

MIEJSKI KOMITET OBCHODOWY SPROWADZENIA
 ZWŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO

MIEJSCE SIEDZĄCE
 NA TRYBUNIE SERJA III.

W RYNKU GŁÓWNYM MIĘDZY UL. SŁAWKOWSKĄ
 A ŚW. JANA NA DZIEŃ 28 CZERWCA 1927

CENA 5 ŻŁ.

BILET NALEŻY ZATRZYMAĆ I OKAZAĆ NA KAŻDE ŻĄDANIE.

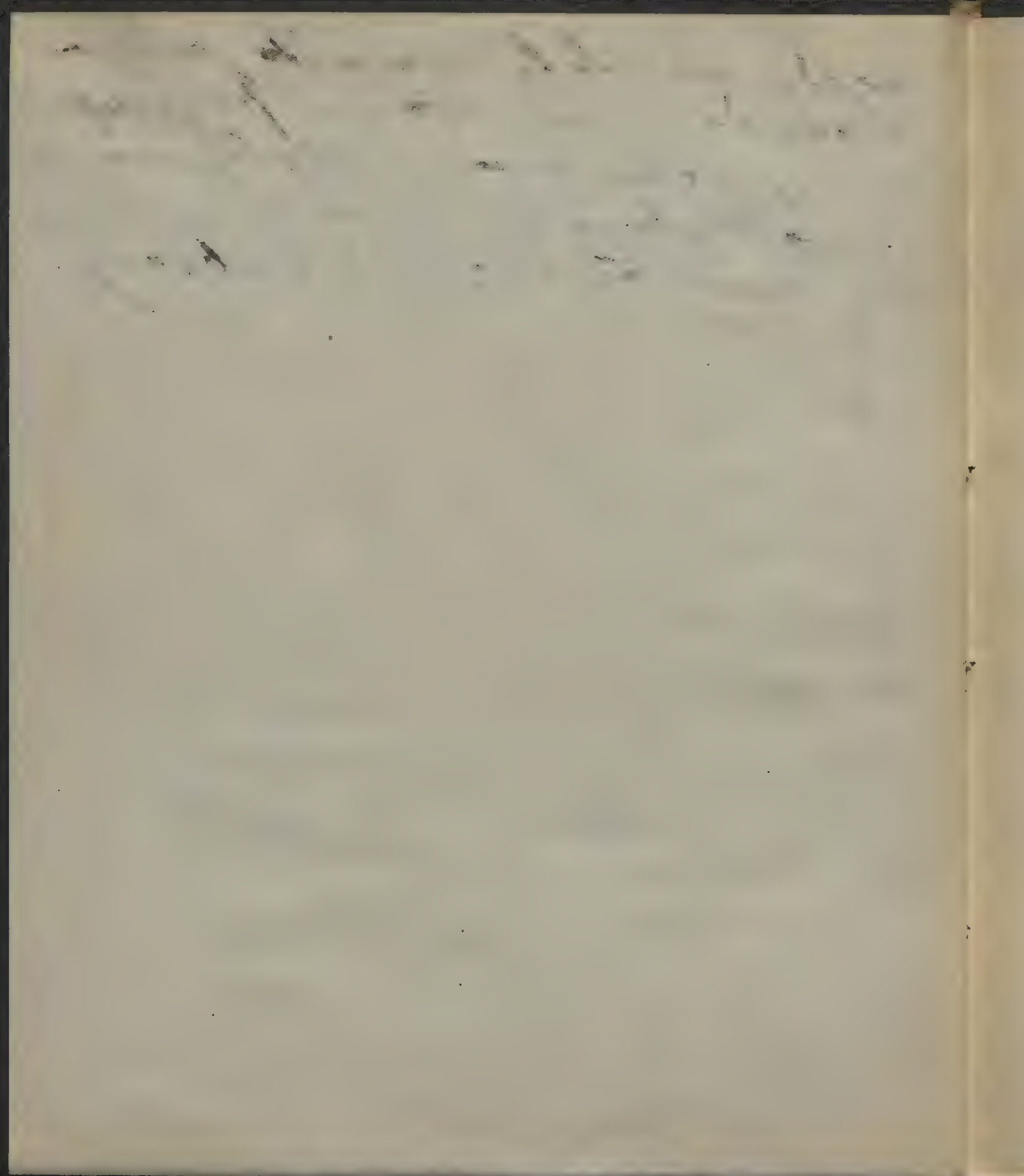


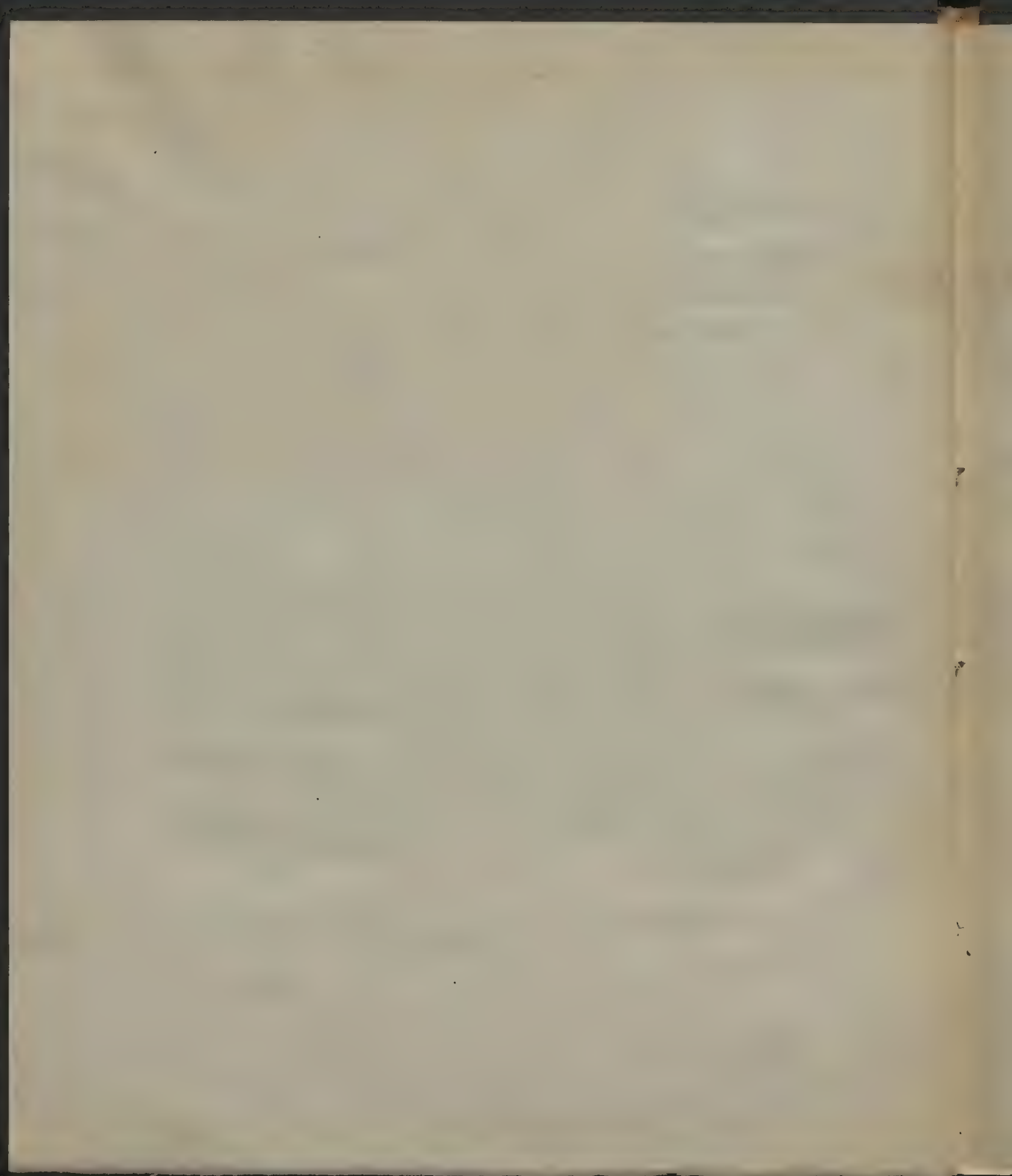
30% kwartek, pygoda

$T + 22^{\circ} R. 63.744$

Skusi cię, cię uroczystości
 i rok uroczysty, na to puje
 gównowody wyjazd, ale
 przykrym dwoje uroczystości
 i uroczystości i uroczystości.

Pagoda munita, ramrodie podras
pochoda - teraz sprusze pryncip
munit letrikum, a gdyby na
cinnu wytrwala, to preporadaj
najlepiej Dawida lat 26000.





waga

54

Kraków, d. 5/5 1928

0.10 gr.

93 kg 500 gr.

20 palcie

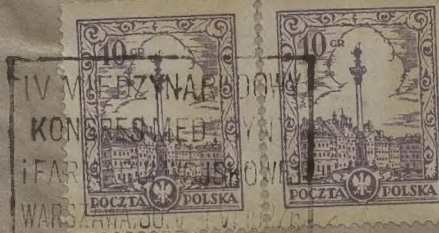
waga

60

Kraków, d. 24/6 1928

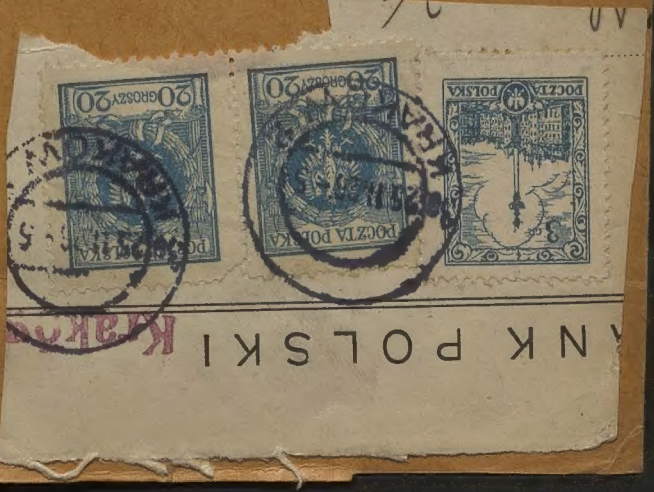
0.10 gr.

90 kg 500 gr.



11 znaczków 22/II.62

38
 YOUNG NATS
 PORTEZ VOTRE COURRIER
 LA POSTE DES OUI
 EST PRÊT: LE DÉPART
 MIEUX



22 wach
 29/11/52

